DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 125. Sobota, 28 Maja (9 Czerwca). **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.– Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Postanowienie rady administracyjnej.—Okólnik komitetu urządz.—Komisja likwidacyjna.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny.—Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych.—Kronika kościelna.—Azteki.— Towarzystwo dobroczynności.—Kwestja o nazwę.—Wypadki. — Epidemja. — Okólnik. — Kwestja szezwicko-holsztyńska. — **Telegramy.** — **Uzbrojenia.** — **Ameryka.** Santa Anna. — Zgromadzenie ustawodawcze. — **Austrja.** Odpowiedź; nota pruska. — Sprawy węgierskie. — **Francja.** Rozprawy. — **Hiszpanja.** Armja; pełnomocnictwo finansowe.—Wrażenie.—**Niemcy.** Usiłowania pokojowe. — Sejm.—Jen. Gablenz.—Zgromadzenie ludowe.— Konferencja celna. — **Prusy.** Postawa Prus. — Gabinet.— **Włochy.** Armja papiezka; pożyczka. — Garibaldi.— **Korespondencje** z kraju i Paryża.—**Rozmaitości**

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 maja (8 czerwca).

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że przedłużony Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 4 (16) maja r. z. Nr 13,000, termin dozwolonego starozakonnym trudnienia się zarobkami propinacyjnemi w miastach i osadach targowych z dniem 18 (30) czerwca r. b. upływa, i że istniejące dotąd co do żydów w tym przedmiocie przepisy, powinny być w swej mocy czasowo nadal utrzymane, Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Dozwolone Postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 4 (16) maja r. z. Nr 13,000, prawo trudnienia się przez starozakonnych zarobkami propinacyjnemi w miastach i osadach targowych do dnia 18 (30) czerwca r. b. przedłuża się im, jako też wdowom i sierotom po ukonsensowanych starozakonnych pozostałym, jeszcze na dwa miesiące, t. j. od 19 czerwca (1 lipca) r. b. do dnia 19 (31) sierpnia t. r. za ustanowioną na teraz opłatą, i pod warunkami, jakie wskazane są w Postanowieniach z dnia 25 maja (6 czerwca) 1848 r. Nr 22,310, z dnia 22 maja (3 czerwca) 1862 roku Nr. 11,024 i z dnia 24 kwietnia (6 maja) 1864 r.

Art. 2. Opłata przypadająca za konsensa wydawane żydom na zarobki propinacyjne, pobraną być ma na rzecz Skarbu za dwa miesiące.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia wkłada się na Komisję Rządową Przychodów i Skarbu.

Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 20 maja (1 czerwca) 1866 r.

Намѣстникъ, Генералъ-Адъютантъ:
(подписалъ) Графъ *Бергъ*.

Главный Директоръ Предсѣдательствующій въ Правительственной Коммисіи Финансовъ и Казначейства (подп.) *А. Кошелевъ*.

P. o. Sekretarza Stanu, (podpisał) *A. Zaborowski.*

Okólnik do Komisij Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 51.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Maja 1866 r.

POSIEDZENIE STO DWUDZIESTE DZIEWIĄTE DNIA 17 (29) MARCA 1866 ROKU.

POZYCJA 588.

O przesyłce Dziennika Praw dla władz do spraw włościańskich i dla zarządów gminnych.

Jedna z Komisji Spraw Włościańskich przedstawia, że sądy gminne nie posiadają Najwyższych Rozkazów i postanowień Komitetu Urządzającego wydanych w przedmiotach odnoszących się bezpośrednio do ich atrybucji, i że dla tego uchylają się częstokroć od rozpoznania spraw, których rozstrzyganie jest im poruczonem.

W skutku tego Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, zarządziwszy wydrukowanie i rozesłanie do sądów gminnych, przez pośrednictwo zarządu wojenno-policyjnego, odpowiedniej liczby egzemplarzy Najwyższego Ukazu z d. 18 (30) Listopada 1865 r. rozszerzającego władzę sądów gminnych w rozpoznawaniu sporów dotyczących spadku i działu majątku ruchomego i nieruchomego, odniósł się jednocześnie odezwą z dnia 7 (19) Marca r. b Nr. 2364 do Dyrektora Głównego Sprawiedliwości o podanie wniosków co do stałego i regularnego porządku przesełania Dziennika Praw Komisjom Spraw Włościańskich, Komisarzom i zarządom gminnym.

Dyrektor Główny Komisji Rządowej Sprawiedliwości odezwą z d. 15 (27) Marca r. b. Nr. 3,320 zawiadomił Członka-Zawiadującego czynnościami, że przed wydaniem Ukazów z d. 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. Wójci Gmin na równi z innemi urzędnikami, obowiązani byli prenumerować Dziennik Praw i otrzymywali go przez pośrednictwo Naczelników powiatowych, za opłatą po kop. 30 za każdy tom nowo wychodzący.

Ponieważ obecnie Zarządy Gminne składają się z osób wybieralnych, na których nie wypadałoby wkładać obowiązku uiszczania opłaty prenumeracyjnej za Dziennik Praw, zdaniem więc Dyrektora Głównego byłoby stosowniejszem, aby każdemu z tych zarządów, podobnie jak to ma miejsce co do innych władz, udzielać po jednym egzemplarzu Dziennika, przyjmując koszta druku na rachunnk skarbu.

Z tych powodów Dyrektor Główny Sprawiedliwości zaprojektował:

1. Liczbę egzemplarzy Dziennika Praw, drukowanych kosztem skarbu powiększyć o tyle, o ile to okaże się potrzebnem w celu zaopatrzenia w nie Komisij Spraw Włościańskich, Komisarzy Rewirowych i zarządów gminnych, licząc po jednym egzemplarzu na każdą z tych władz.

2. Rozsyłkę tych egzemplarzy do Komisji Spraw Włościańskich i Komisarzy Rewirowych, dokonywać wprost z samej drukarni, a do zarządów gminnych, przez pośrednictwo Naczelników powiatowych.

3. Koszta druku tej powiększonéj liczby egzemplarzy (wynoszące do 400 rsr. za tom) pokrywać z funduszu udzielanego na utrzymanie drukarnji rządowej, i

4. Na zaopatrzenie zarządów gminnych w 62 i 63 tomy Dziennika Praw już wydrukowane i obejmujące Najwyższe Ukazy z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. użyć egzemplarze tych tomów znajdujące się w składzie drukarni, tudzież egzemplarze przesłane już Naczelnikom powiatowym dla poprzednich Wójtów Gmin jako prenumeratorów, o ile one jeszcze w biórach tychże Naczelników znajdować się będą.

Relacja.

Najwyższy Ukaz z dnia 18 (30) Listopada 1865 r. rozszerzający władzę sądów gminnych, wraz z należącemi do niego przepisami dodatkowemi i postanowieniem Komitetu Urządzającego w tymże przedmiocie, rozesłano do Wojennych Naczelników powiatowych dla doręczenia zarządom gminnym, każdemu po dwa egzemplarze.

Konkluzja.

Po rozpatrzeniu powyższego przedstawienia Komitet Urządzający *postanowił:*

1. Poruczyć Dyrektorowi Głównemu Komisji Rządowej Sprawiedliwości zarządzenie rozsyłania Dziennika Praw do Komisji i Komisarzy Spraw Włościańskich podług przyjętego w tej mierze ogólnego porządku, a do zarządów gminnych — przez pośrednictwo zarządu wojenno-policyjnego.

2. Koszta druku Dziennika Praw w liczbie egzemplarzy potrzebnej na zaopatrzenie Komisji Spraw Włościańskich, Komjsarzy i zarządów gminnych, pokrywać z funduszu udzielanego na utrzymanie drukarni rządowej, i

3. Niniejsze postanowienie zakomunikować Dyrektorowi Głównemu Sprawiedliwości do wykonania.

POZYCJA 591.

O oznaczeniu ceny listów likwidacyjnych przy spłacaniu niemi pożyczek udzielonych z funduszów Banku Polskiego i Stowarzyszenia Emerytalnego.

Dyrektor Główny Komisji Rządowej Skarbu, pod dniem 14 (26) Marca r. b. Nr. 14,897 przedstawił, że oprócz Skarbowych wierzytelności hypotecznych, do których stosuje się bezpośrednio art. 10-ty Najwyżej zatwierdzonych w dniu 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisów, o wydawaniu listów likwidacyjnych, dozwalający spłacać te wierzytelności rzeczonemi listami po cenie nominalnej, istnieją inne jeszcze wierzytelności, nie mniej ważne dla Skarbu, a miai owicie:

1. Kapitały dawniej do Skarbu należące, na dobrach ziemskich zabezpieczone, które przekazane zostały Bankowi Polskiemu na powiększenie jego uposażenia, a które po większej części figurują w księgach hypotecznych jako Skarbowe, chociaż w istocie należą do Banku i jego własność stanowią.

2. Pożyczki z funduszu emerytalnego, przez Komisję Skarbu na dobra prywatne udzielone i na tychże dobrach zabezpieczone.

Co do pożyczek 1-go rodzaju. Dyrektor Główny Skarbu mając na względzie, z jennej strony, że w przepisach o wydawaniu listów likwidacyjnych, a w szczególności w art. 10-m tych przepisów, nie ma żadnej wzmianki o wierzytelnościach Banku Polskiego, a z drugiej strony, że istniejące w księgach hypotecznych wpisy na rzecz Skarbu niektórych sum bankowych, mogą dawać powód dłużnikom do mniemania, że i im także służy prawo spłacenia tych wierzytelności listami likwidacyjnemi po cenie nominalnej, zażądał od Banku Polskiego wiadomości: czy Bank będzie przyjmował spłatę podobnych kapitałów listami likwidacyjnemi po cenie nominalnej, lub czy zamierza wymagać przy tem dopłaty różnicy kursu.

W skutek tego Bank Bolski oświadczył, że przekazanych mu na powiększenie jego uposażenia kapitałów skarbowych nie przepisał w hypotecznych księgach na swoje imię, pomimo, że do tego miał i obecnie ma prawo, jedynie dla tego, że pragnął uniknąć znacznych a zbytecznych kosztów, a oraz, że nie chciał pozbawiać się dogodnego prawa egzekucji administracyjnej, będącej w użyciu przy odzyskiwaniu długów skarbowych. Takie jednak niezachowanie prostej jedynie formalności, nie może bynajmniej osłabiać praw Banku i poddawać je w jakąbądź wątpliwość, albowiem najprzód, Bank rozporządza pomienionemi kapitałami jako swoją zupełną własnością, przenosi je z jednych dóbr na drugie, wchodzi w układy o spłatę ich procentami amortyzacyjnemi i procenta te, wraz z innemi odbiera na swą korzyść; a powtóre, dłużnicy wiedzą o zmianie zaszłej pod względem natury tych kapitałów, gdyż wnoszą do Banku procenta, i częstokroć udają się do niego z prośbami: o odroczenie terminu płatniczego, zmianę warunków spłaty, o ustąpienie pierwszeństwa, lub o inne ulgi w obciążających ich zobowiązaniach. Z tych powodów Bank Polski sądzi, że jakkolwiok wspomnione kapitały pozostały w księgach hypotecznych z poprzednim swym tytułem własności skarbowej, to przecież nie mogą być one pozbawione właściwego im obecnie charakteru bezwarunkowej własności Banku. Że zaś wierzytelności Banku Polskiego w ogólności nie podlegają spłacie listami likwidacyjnemi po cenie nominalnej, gdyż artykuł 10-ty przepisów o wydawaniu tych listów odnosi się tylko do wierzytelności czysto-skarbowych i o wierzytelnościach Banku zupełnie nie wspomina, przeto na tej zasadzie Bank Polski oświadczył, że w razie spłaty kapitałów skarbowych, na powiększenie jego uposażenia przekazanych, listami li-

kwidacyjnemi, żądać będzie dopłaty różnicy kursu, tak samo jak przy spłacie innych wierzytelności bankowych.

Dyrektor Główny Skarbu zdanie to Banku Polskiego podziela.

Co do pożyczek 2-go rodzaju. Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 7 (19) Listopada 1858 r. Nr. 7431, Komisja Skarbu udzieliła pożyczki z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, na dobra ziemskie prywatne, w sumie rsr. 800,000. Pożyczki te, jakkolwiek pozostają w zawiadywaniu zarządu skarbowego, nie są własnością skarbu, lecz należą do oddzielnego funduszu emerytalnego, i dla tego nie mogą być uważane za wierzytelności skarbowe, które w myśl art. 10-go Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wydawaniu listów likwidacyjnych wyłącznie tylko] spłacane być mogą temi listami po cenie nominalnej.

Ponieważ dłużnicy którzy pobrali wspomnione pożyczki byli uprzedzeni o ich źródle i naturze, gdyż przy wnoszeniu tych pożyczek do ksiąg hypotecznych była robiona wzmianka, że one udzielają się z funduszu emerytalnego, przeto Dyrektor Główny sądzi!, że przy spłacie wierzytelności hypotecznych należących do stowarzyszenia emerytalnego, listami likwidacyjnemi, należy wymagać dopłaty różnicy kursu tych listów w porównaniu z nominalną ich ceną. Zresztą sama Komisja Skarbu nie będzie domagać się spłaty kapitału, jeżeli tylko dobra przedstawiają dostateczne dla niego bezpieczeństwo.

Powyższy stan rzeczy przedstawiając do uznania Komitetu Urządzającego, Dyrektor Główny Skarbu nadmienił, że wrazie gdyby wspomnione pożyczki spłacane być miały listami likwidacyjnemi po cenie nominalnej, Skarb z powodu zapewnienia przez wyżej powołane postanowienie 5% procentu na rzecz funduszu emerytalnego byłby narażony na nowy wypadek na dopłatę temuż funduszowi brakującego 1% procentu od sumy pożyczki spłaconej listami likwidacyjnemi, aż do czasu wylosowania tych listów.

Prawo.

Artykuły 10 i 17 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 4 (16) Sierpnia 1865 r. Przepisów o wydawaniu listów likwidacyjnych.

Motywa.

Komitet Urządzający rozpoznawszy powyższe przedstawienie Dyrektora Głównego Skarbu znalazł, że pomiędzy pożyczkami przez Skarb udzielonemi i przekazanemi następnie Bankowi Polskiemu na powiększenie jego uposażenia, a pożyczkami udzielonemi z funduszu stowarzyszenia emerytalnego, zachodzi znaczna różnica: pierwsze stanowią własność skarbu, a drugie własność stowarzyszenia. Ze względu na to Komitet uważał—że i przy spłacie tych pożyczek powinna być przyjętą za-ada wskazana Najwyżej zatwierdzonemi w dniu 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisami o wydawaniu listów likwidacyjnych, a mianowicie: ponieważ pożyczek przez Skarb udzielonych, pomimo przekazania ich Bankowi Polskiemu, nie można nie uważać za skarbowe, tem więcej, że one i w księgach hypotecznych, jako skarbowe są wykazane, fundusze zaś emerytalne stanowią własność stowarzyszenia, przeto do pierwszych stosowany być winien art. 10, a do drugich—art. 17 wspomnionych przepisów.

Konkluzja.

Na tej zasadzie Komitet Urządzający w zadecydowaniu przedstawienia Dyrektora Głównego Skarbu *postanowił*:

1. Przy spłacie pożyczek przez Skarb udzielonych, które następnie Bankowi Polskiemu zostały na jego uposażenie przekazane, lecz które w księgach hypotecznych figurują dotychczas jako pożyczki skarbowe, listy likwidacyjne, na zasadzie art. 10 Najwyżej zatwierdzonych w dniu 4 (16) Sierpnia 1865 r. przepisów o wydawaniu tych listów, Bank przyjmować będzie po cenie nominalnej.

2. Przy spłacie listami likwidacyjnemi i pożyczek udzielonych z funduszów stowarzyszenia emerytalnego, cena listów na zasadzie art 17 tychże przepisów, oznaczaną będzie podług ostatniego ich kursu na giełdzie warszawskiej.

3. Wykonanie niniejszego postanowienia porucza się Dyrektorowi Głównemu Skarbu i Prezesowi Banku Polskiego.

Oryginał podpisali:

Namiestnik-Prezes i Członkowie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 11,835, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Józefowi **Hornowskiemu**, właścicielowi dóbr Łochów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Łochów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 60,900 kop. 97, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Bronisławowi **Lasockiemu**, właścicielowi dóbr Bieżuń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Poniatowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 278 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Eugenjuszowi **Rembielińskiemu**, właścicielowi wsi Zawady vel Rembielin, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Rembielin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,620 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Stefanowi i Edwardowi **Doliwom**, właścicielom dóbr Kumelsk, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Lachowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,885 k. 90, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Józefowi, Feliksowi, Juljanowi i Marji **Zielińskim**, właścicielom dóbr Turowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Jasieniec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,687 k. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Ludwikowi **Kisielnickiemu**, właścicielowi wsi Kopaki-Poniklłystok, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Drozdow, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 43,697 kop. 9, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b., Hrabiemu Witoldowi **Wołłowiczowi**, właścicielowi dóbr Wasilewicze, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wołłowiczowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalne Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,501 k. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Hrabinie Marji **Morsztyn**, właścicielce dóbr Czaryż, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Ratków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,750 k. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Ludwikowi **Kisielnickiemu**, właścicielowi dóbr Olszyny i Kotowo, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożejewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 maja (8 czerwca).

Zewsząd doniesienia potwierdzają niedojście do skutku konferencji: *Monitor wieczorny* podaje wiadomość z Londynu, że dwa mocarstwa neutralne oświadczyły w Paryżu, iż zastrzeżenia austrjackie tamują korzystny rezultat konferencji. Na posiedzeniu angielskiej izby gmin, 5-go b. m., kanclerz skarbowy, p. Gladstone, na interpelację jenerała Peel oświadczył, że rząd angielski zgodnie z rządem cesarsko-francuzkim uznaje, iż postawione przez Austrję warunki, mianowicie wyłączenie wszystkiego coby mogło powiększyć potęgę lub terytorjum jakiego państwa, — uczyniły konferencję niemożliwą. Nadzieje zatem zebrania konferencji, należy uważać za zniweczone. Wszystkie dzienniki, nawet te które dotąd były przychylne Austrji, jak *La Presse*, *La France*, zwana paryżką austrjaczką, *Liberté* p. Emila Girardin, *Times*, *Daily News* i t. d., składają całą odpowiedzialność na Austrję za niedojście do skutku konferencji. Organa pruskie zwalają nietylko taką pośrednią odpowiedzialność, ale i odpowiedzialność za rozpoczęcie wojny, do której Prusy uważają się zmuszonemi przez zwołanie stanów w Holsztynji. I tak ministerjalna *Prov. Cor.* pisze: „Rząd pruski już „stanowczo zaprotestował przeciwko zwołaniu „stanów i niewątpliwie czynnie to poprze. Austrja jednak odpowiedzialna jest przed całą „Europą za zgubne wypadki, jakie wywoła jej „samowolne postępowanie.” Tymczasem, jak donoszą z Paryża, w sferach dyplomatycznych średnich państw panowało przekonanie, że kiedy konferencja nie doszła do skutku, Prusy przemocą będą zmuszone do uznania sejmu związkowego za trybunał w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Zdaje się jednak, iż Prusy przełożą odwołać się do rozstrzygnięcia tej kwestji orężem.— W istocie, jak donosi dzisiejszy nasz telegram z Berlina, dziś rano wojska pruskie pod dowództwem jenerała Fliess przekroczyły Ejderę i weszły do Holsztynji. Namiestnik Holsztynji jenerał Gablenz, zaprotestowawszy, udał się wraz ze sztabem i naczelnemi władzami z Kiel do Altony, gdzie koncentrowały się wojska austrjackie. Jutro zatem, jak się zdaje, spodziewać się możemy buletynu z pola bitwy.

Włoskie dzienniki obstają przy zdaniu, że konferencja powinna się zebrać i bez udziału Austrji, dla tego, że reprezentanci innych państw mogliby się porozumieć, w celu wykazania gabinetowi wiedeńskiemu następstw jego postępowania. I jenerał La Marmora podobno zdanie to podziela, i w tym celu, jak donosi *Italie*, zamierza w tych dniach udać się do Paryża. — Listy z Wenecji donoszą, że wszystkie główne drogi w Tyrolu są podminowane, a w Weronie i innych miejscach już miały miejsce aresztowania uprzedzające. Centralna kongregacja w Wenecji zaprotestowała przeciwko przymusowej pożyczce, której pobranie uznała za niemożliwe i niesłuszne. Jen. La Marmora także, jak wiadomo, zaprotestował przeciwko tej pożyczce, a dokument w tym względzie dla tego nie był podany do wiadomości publicznej, aby nie przeszkodzić układom w przedmiocie konferencji.

Patrie donosi, że na ostatniem posiedzeniu konferencji naddunajskiej, które odbyło się 5-go b. m., pełnomocnik turecki ponowił swą protestację i znów zażądał zbrojnej interwencji. Pełnomocnik ruski szczególnie powstawał przeciwko tej propozycji, dając do zrozumienia, że rząd jego uznałby za właściwe także interweniować, gdyby wojska tureckie wkroczyły na terytorjum rumuńskie. Konferencja nie przyjęła żadnego postanowienia zmieniającego *status quo*, tak, że stosunki mocarstw z rządem księcia Karola pozostają nadal czysto półurzędowemi.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, proces p. Jeffersona Davis znów został odroczony na jakiś czas. Poseł angielski, p. Bruce, według tychże wiadomości, urzędownie podziękował p. Sewardowi za środki przedsięwzięte przez rząd washingtoński przeciwko fenienom.

* (Wyrażenia wiernopoddańcze z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.) *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, a mianowicie:

Od szlachty gub. grodzieńskiej, od urzędników służących w m. Warnawinie, od obywateli m. Sierpuchowa, od obywateli m. Daniłowa, od mieszkańców wsi Juchnowskoje w pow. gżatskim i juchnowskim, od włościan włości jureniewskiej w pow. wiaziemskim, od włościan włości prozorowskiej w pow. mołogskim, od mieszkańców m. Możajska, od starowierców mieszkańców m. Staraja Russa i powiatu, od włościan rządowych m. Zelwy w pow. wołkowyskim, od mieszczan m. Oszmian, od starozakonnych mieszkańców m. Oszmian, oraz uchwały połtawskiej gminy miejskiej.

Co do nienależenia Karakozowa do szlachty saratowskiej, piszą do *Mosk. Wied.* z Saratowa: „Skoro tylko doszło tu do wiadomości, że przestępca, który targnął się na życie Najjaśniejszego Pana, pochodzi ze szlachty gubernji saratowskiej, szlachta, kto tylko mógł, przyjechała do Saratowa i zebrała się w sali zgromadzenia szlacheckiego. Wszyscy chcieli przekonać się, o niewiarogodnej dla nich wiadomości, że ten przestępca stanu należy do szlachty saratowskiej, i wszyscy zebrani przedewszystkiem przekonali się, że nikt ze szlachty saratowskiej nietylko nie znał, nie widział Dymitra Karakozowa, ale nawet o nim dotąd nie słyszał. Następnie dla wyjaśnienia udano się do akt zgromadzenia deputatów szlachty i tu wykryto na aktach oparte dane, stanowczo przekonywające o nienależeniu Karakozowa do stanu szlacheckiego, a mianowicie: z akt zgromadzenia deputatów szlachty saratowskiej okazuje się, że familja Karakozowów,

z której pochodzi przestępca, przez ukaz rządzącego senatu do zgromadzenia deputatów szlachty saratowskiej z 16-go marca 1859 r. Nr. 568, wcale nie została uznaną za szlachecką, w skutku czego zgromadzenie deputatów szlachty saratowskiej zaraz uzyskało za pomocą sądu ziemskiego serdobskiego, poświadczenie Karakozowów, iż odczytany był im ukaz senatu Nr. 568 o odmówieniu ich familji szlachectwa; świadectwo to, podpisane przez starszego brata Dymitra Karakozowa, znajduje się w aktach zgromadzenia deputatów szlachty. Po wspomnionym ukazie Karakozowowie nie wystąpili z nowemi żądaniami i dokumentów szlacheckich nie złożyli. Teraz co do tego wszystkiego, ułożony został przez marszałka gubernjalnego i wszystkich marszałków powiatowych szlachty gubernji saratowskiej, również i deputatów powiatów, oraz szlachtę saratowską przybyłą na zgromadzenie, akt, w którym zamieszczono także oświadczenie serdobskiego marszałka, że Dymitr Karakozow w Serdobsku stale nie mieszkał, w gubernji saratowskiej nie wychowywał się i towarzystwu szlachty nie był znany."

---

* (Kronika kościelna). Kończąc oktawę Bożego Ciała, solenne po ulicach miasta procesje, przy współudziale bractw, niektórych cechów i tysiącznego tłumu pobożnego ludu odbyły się wczoraj po południu przy sprzyjającej pogodzie z kościoła Karmelickiego na Lesznie, oraz po-Trynitarskiego na Solcu. W pierwszym z kościołów tych nabożeństwo nieszporne i obrzęd procesji celebrował ks. Dziaszkowski kanonik metropolitalny; ewangelje odśpiewali kapłani ze zgromadzenia księży karmelitów; obszerną ulicę w całej szerokości zaległo przeszło 20,000 mieszkańców; młodzież rzemieślnicza zwolniona w wielu zakładach, na czas nabożeństwa, od prac warsztatowych również licznie zgromadzoną była; świetne i urocze ogniwo stanowiło tym razem niezwykłe grono przeszło stu dziewic, które zdobiły białe szaty, welony, kolorowe szarfy i wieńce na głowach. Ołtarze urządzone były przed domami: Szmideckiego, Rentla, fabrykanta powozów Smarzewskiego i Greczmajera; drugi szczególniej odznaczał się gustem. Na Solcu nabożeństwo celebrował ks. Jagodziński administrujący parafją S. Aleksandra; ołtarze ustawione były: w podwórzu fabryki chemicznej Hirszmana, przed magazynem Solnym, przed wijaduktem solnym, tudzież przed domem konsumcyjnym. *Kr.*

* (Azteki—lilipuci w Warszawie). P. Morris amerykanin, obwożący dwoje potomków wygasłej już prawie rasy, zamieszkującej niegdyś środkową Amerykę, za dni parę przywiezie ich do Warszawy. Autentyczność pochodzenia tych dwojga dziwacznych istot, których wzrost dziecinny i typowe rysy twarzy obudziły powszechne i żywe zajęcie uczonych europejskich—poparta jest przez broszurę zawierającą wyciągi z pamiętników sławnego Johna L. Stephens'a i innych znakomitych podróżników. Broszura ta dedykowana pierwiastkowo J. K. W. księciu Albertowi, zdolna jest wzbudzić najżywszą ciekawość czytelnika i przenieść go w zaczarowane kraje fantazji. John Stephens, w znakomitem dziele swojem powiada, iż słyszał od pewnego uczonego księdza, który w ciągu długoletniego pobytu w Ameryce środkowej, zwiedził jej nieznane dziewicze strony, o niezawodnem istnieniu po drugiej stronie gór olbrzymich, miasta wielkiego i ludnego „Iximaya," zamieszkałego przez plemię Indjan Azteków do którego żaden z białych przebrać się nie zdołał. John Stephens notując tę cudowną powieść starego księdza, uczynił uwagę, że „dwóch młodych ludzi, pełnych energji, zdrowia i intelligencji, mogliby sprawdzić istnienie bajecznego miasta". Otóż, wyrazy te sławnego uczonego, miały podniecić dwóch młodzieńców szlachetnego rodu i bogatego mienia, pp. M. Huertis'a z Baltimory, amerykanina pochodzącego z familji hiszpańskiej w Kubie i M. Hammond'a inżeniera cywilnego z Kanady, którzy przedsięwzięli podróż w celu odkrycia i zwiedzenia tajemniczej D'Iximayi...

W drodze już, przyłączył się do nich Sennor Pedro Velasquez, który następnie sam jeden tylko z trzech, powróciwszy z tej niebezpiecznej wycieczki i przywiozłszy z sobą porwane dzieci Azteków, też same które dziś p. Morris po Europie obwozi, wydał następnie dziennik swojej cudownej podróży do Iximayi, gdzie opowiada rzeczy istotnie zadziwiające, stwierdzając nie tylko rzeczywistą egzystencję tajemniczej stolicy za olbrzymiemi górami, lecz nadto opowiadając detalicznie pobyt w niej śmiałych awanturników i straszny zgon swoich współtowarzyszy.

Nie będziemy tu wdawać się w ocenienie prawdziwości dziennika Piotra Velasquez'a, na którego wpływa odpowiedzialność za wszelkie zawarte w nim szczegóły; pragniemy nawet wierzyć w istnienie D'Iximayi, nieznanej dotąd europejczykom i białym Ameryki mieszkańcom; rzecz ta albowiem, aczkolwiek niezmiernie ciekawa, nie wpływa ostatecznie na zwiększenie lub zmniejszenie interesu jaki wzbudzać muszą dwoje Azteków-liliputów pod etnologicznym względem. Zresztą, tacy mężowie jak śp. Aleksander Humboldt, John L. Stephens, Profesor Owen, doktor etnolog R. S. Latham i inni najsławniejsi uczeni, w listach publicznie ogłoszonych, które mamy pod ręką, oświadczyli p. Morris najżywsze zajęcie, jakie w nich obudziły te tajemnicze dzieci nieznanego pochodzenia a jeden nawet M. F. Caterwood, towarzysz podróży Stephens'a wprost oświadcza, iż wierzy w istnienie nieznanej dotąd stolicy Azteków, i nie ma wątpliwości, co do pochodzenia dwojga dziwacznych dzieci. Takie poważne świadectwa najwyższych potęg naukowych, dodały wiele uroku obwożonym przez p. Morrisa dzieciom, które obecnie już doścignęły wieku dojrzałego, gdyż mężczyzna posiada lat dwadzieścia kilka, dziewczyna zaś około dwudziestu. Widzieliśmy dotąd fotografje przybyć tu mających Azteków-liliputów — rysy ich dziwnie podobne do fizjognomij posągów bóstw starożytnego indyjskiego świata, odtworzonych w rycinach wzmiankowanej przez nas broszury—i dla tego z niemałą ciekawością oczekujemy na przybycie do Warszawy dwojga Azteków żywych, którzy zresztą byli już przedstawiani wszystkim prawie panującym familjom europejskim i wszędzie doznawali wysokich względów i opieki. Skoro ta grupa tajemniczych potomków wygasłej rasy przybędzie do Warszawy, podamy bliższe o niej szczegóły, dzisiaj ograniczamy się na doniesieniu czytelnikom tak ciekawej nowiny. *Al.*

* (Towarzystwo dobroczynności.) W odpowiedzi na artykuł „Żebracy", zamieszczony w Nrze 103 *Warsz. Dniew.* uważamy się w obowiązku oświadczyć: Co do pierwszego, że warszawskie towarzystwo dobroczynności, według tych samych sprawozdań, na które szanowny autor artykułu powołuje się, mając stałego dochodu z procentu od kapitałów swych zaledwie sumę rsr. 11,350, wspierane hojnie zasiłkami opiekuńczego rządu, oraz dobroczynnych zawsze mieszkańców Warszawy, może rozporządzać rocznie sumą przeszło rsr. 50,000 wynoszącą, za którą względnie do cen żywności i innych potrzeb obniżającej lub podnoszącej się: *a)* utrzymując stale w 24-ch w różnych punktach miasta egzystujących zakładach: 1. starców i kalek 386; 2. sierot 282; 3. niemowląt 162; 4. dzieci do ochron uczęszczających 2,982; *b)* udzielając ubogim wszelkiego wyznania stanu i płci: 1. pożywienie w obiadach tak zwanych gościnnych osobom 112; 2. wzupie rumfordzkiej osobom 209; 3. wsparcie stałe miesięczne i jednorazowe osobom 961; 4. wsparcia w lekarstwach i pomocach lekarskich osobom 2,738; 5. wsparcia w drzewie opałowem osobom 690, czyli łącznie w liczbie osób 8,432; zapewniając: niedołężnej starości i niezdolnemu do pracy kalectwu stałe utrzymanie, lub wsparcia pieniężne, podtrzymujące zagrożony ich byt do czasu zawakowania miejsca w zakładzie; sierocie przytułek i wychowanie zdolne zapewnić w przyszłości utrzymanie o własnych siłach; niemowlęctwu, niedozwalającemu swym ubogim matkom wydalenia się z domu za dziennym zarobkiem, troskliwą opiekę macierzyńską, rozwiązującą matce ręce do pracy; dzieciom do ochron przybywającym, nie dostający dozór rodzicielski; zagrożonemu głodem pożywienie; dotkniętemu czasową chorobą lub kalectwem, lekarstwa i pomoc lekarską; nakoniec skazanym na męki znoszenia przy wielu innych niedostatkach, w zimnych, zawilgoconych kryjówkach ostrej pory roku, złagodzenie takowej, rozdawanym przez trzy, a czasem cztery miesiące, gdy tego okaże się potrzeba, drzewa opałowego;—nie zasłużyło bynajmniej na wynurzenie życzenia, obudzenia większego w publiczności przekonania, że jej ofiary używane są na korzyść cierpiących i prawdziwie potrzebujących, bo przebieg nędzy dopiero co wymienionej i postawione cyfry,—pieniężna obok ubogich,—są najlepiej przekonywającemi dowodami zadawalniającego działania tutejszego towarzystwa dobroczynności. Co do drugiego, że na ulicach miasta napotykać się daje kaleki bez nóg i rąk pełzające i proszące jałmużny; ślepych katarynkarzy rzewnie wygrywających, ażeby zwrócić uwagę przechodniów, to za ich okazywanie się, wina wcale nie na towarzystwie dobroczynności ciążyć może. Ten kaleka pełzający jak i inni jemu podobni, nie raz już miał przez właściwych opiekunów cyrkułowych proponowany przytułek w zakładzie starców i kalek, ale go nie przyjął. Ten ślepy kataryniarz rzewnie wygrywający, to zjawisko prowincjonalne przechodnie, nie mające prawa do korzystania z dobrodziejstw warszawskiego towarzystwa dobroczynności; do tegoż bowiem towarzystwa według ustawy Najwyżej zatwierdzonej, należy rozciągać opiekę dobrowolną i spieszyć z pomocami ubogim *stale* w mieście Warszawie zamieszkałym, a sierotom tu tylko urodzonym. Warunkom tym, czy to za odniesieniem się do towarzystwa ubogiego, jego opiekuna, znajomego lub władzy, towarzystwo dobroczynności zawsze chętnie zadość czyniąc, wywiązuje się w zupełności z posłannictwa swojego, a nie posiadając w swym składzie wydziału obowiązanego czuwać nad wytępieniem żebractwa ulicznego, przez zmuszanie jednych zasługujących istotnie na opiekę jego, do korzystania z takowej, drugich oddawania do zakładów poprawczych, a trzecich wydalania do miejsc stałego ich zamieszkania dla zatrudnienia tam pracą lub pomieszczenia w zakładach przez właściwe rady szczegółowe opiekuńcze utrzymywanych, nie może za natręctwo jednych i drugich tak po domach, jako też ulicach, być winionem. Winą mnożenia fałszywego kalectwa i ubóztwa jest źle zrozumiana dobroczynność pojedyncza, paraliżująca działania towarzystwa dobroczynności i demoralizująca ludność, na potwierdzenie czego łącznie z szanownym autorem przytoczonego na wstępie artykułu wyznać musimy, iż nie raz z nader przykrego podziwienia wyjść nie możemy, patrząc jak w obec zakładów wdzięczność opiekuńczemu rządowi, a chlubę dobrze zrozumianej dobroczynności przynoszących, znajdują się jeszcze tacy, którzy zamiast składania tego świętego grosza na utrzymanie i rozszerzenie tyle pożytecznych zakładów, rocznie zapewne sumę taką jaką towarzystwo dobroczynności dysponuje tworzącego, rozrzucając po ulicach, bez przeświadczenia się o istotnej ubogiego potrzebie, mnożą zastępy próżniaków; jak fałszywą wiedzeni litością, podają dziecięciu jałmużnę, zachęcającą do lenistwa i włóczęgostwa, w przyszłości wprost do domów karnych i poprawczych wiodącego; albo co najokropniejsza, jak na różnych punktach miasta, a nawet ulicach przy których istnieją domy przytułku dla niemowląt, zdrowe, młode i zdolne do pracy matki, udzielanem wsparciem zachęcają do popełnienia serce boleścią ściskającej zbrodni, dręczenia głodem i zimnem niewinnej istoty, dla obudzenia litości przechodniów. *K. J.*

* (Kwestja o nazwę). Zyskaną na Krakowskiem Przedmieściu w miejscu zwalonych domów nową ozdobną miejscowość, różni różnie nazywają: jedni skwerem, inni wiridarzem, inni znów ogrodem; druga nazwa służy wyłącznie ogródkom klasztornym; ostatnia jest niewłaściwą, odnosi się bowiem do plantacij oparkanionych, ogrodzonych; pierwsza zaś jakkolwiek cudzoziemska, mianuje właśnie w Londynie podobne spacerowe wśród miasta ubocza. Do nazwy „skwer" już poniekąd przywykliśmy, tak jak do wyrazu „omnibus" żadnym swojskim niezastąpionego; zdaje się więc, że przy nazwie „skwer" pozostać możemy, co wszakże twórcosłowom nietamuje przywileju wyszukania lepszej. *Kr.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Marjanna Jezierska, żona stróża, lat 53 wieku licząca, schodząc ze strychu po schodach, przypadkowym sposobem spadła z takowych i tak mocno potłukła się, iż na miejscu życie zakończyła.—W tymże dniu, w rzece Wiśle, wprost ulicy Solec, dostrzeżone zostały zwłoki utonionego mężczyznk, z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, lat około 30 mieć mogącego.

* Nr. 8 Tygodnika *Izraelita* wyszedł z druku i zawiera:—Ustępy z historji żydów. I. Państwo żydowskie Chazarów, p. S. Sorgenstein (dok.)—O zasadzie odwetu w prawie mojżeszowem studjum historyczno-prawne. III Rozciągłość i znaczenie zasady odwetu, p. A. J. Cohn (d. c.)—Korespondencja. — Hiszpanija i Jerozolima, p. S. P.—Rozmaitości.

---

* (Epidemja). W powiecie carskosielskim, pod Petersburgiem, ukazała się epidemja ospy naturalnej, która, przy ciągłej komunikacji mieszkańców, łatwo może przenieść się do stolicy. Dla zapobieżenia szerzeniu epidemji, potrzeba pośpieszyć szczepieniem ospy ochronnej dzieciom, które dotąd nie miały szczepionej ospy. *(Polic. Wied.)*

---

* (Okólnik). *Poznań, 4 czerwca.* Jak donosi *Dzien. Pozn.*, arcybiskup hr. Ledóchowski miał rozesłać do duchowieństwa swojej djecezji okólnik, w którym wynurza życzenie, ażeby księża przy nastąpić mających wyborach do sejmu nie przyjmowali żadnego mandatu. *(Pos. Z.)*

* (Kwestja szlezwicko-holsztyńska.) *Wien. Abp.* z 4-go b. m. podaje artykuł wstępny następującej osnowy: Na skutek oświadczenia, złożonego przez rząd cesarsko-austrjacki na posiedzeniu sejmu związkowego z 1-go b. m., dalszy rozwój kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, o ile Austrja upoważnioną była do wywierania na nią bezpośrednio stanowczego wpływu, oddaną została do decyzji związku niemieckiego. Powody do tego kroku ze strony rządu austrjackiego są znane: polegają one na stwierdzonem należycie przez wypadki przekonaniu o niemożebności porozumienia się z Prusami w przedmiocie stanowczego rozwiązania, odpowiedniego prawom ogólno-

niemieckim i krajowym księztw. Jeżeli zastanowimy się nad konsekwentnością tego postępowania rządu austrjackiego, to przekonamy się najpierw, że trzymał się on przytem pierwiastkowych i niewątpliwych założeń działalności prusko-austrjackiej, oraz wspólnej umowy prusko-austrjackiej. Tak jedno jak i drugie może opierać się jedynie na zasadniczej podstawie prawa niemieckiego. Austrja nie zaprzecza prawnym podstawom traktatu pokoju wiedeńskiego i daleką jest od odmawiania znaczenia prowizorycznym warunkom traktatu gasteińskiego aż do chwili stanowczego rozstrzygnięcia. Świadczy o tem zwołanie zgromadzenia stanów holsztyńskich. Rzeczy zaś tak się mają. Pokój wiedeński zlał na oba mocarstwa niemieckie prawo rozrządzania księztwami, lecz nie takiego zaprawdę rozrządzania, któreby sprzeciwiało się prawu. To prawo rozrządzania nie wyczerpuje wcale kwestji, lecz określa tylko jeden stanowczy jej punkt, na tem zależący, że traktaty nadały Prusom i Austrji prawo do przeprowadzenia prawa. Ze względu na spółzasługi położone przez Prusy w sprawie wyswobodzenia księztw, ze względu na polityczne położenie Prus w Niemczech północnych i na wymagania polityczne pruskie, prawo to może uledz pewnym ograniczeniom, lecz umowa austrjacko-pruska nie chciała i nie mogła usunąć na bok to prawo, gdyż inaczej przeniewierzonoby się celom wspólnego wystąpienia przeciw Danji, zaprowadzonoby w księztwach nową przemoc w miejsce tej, dla usunięcia której posunięto się zbrojnie aż do północnego krańca Jutlandji, i przyłożonoby rękę do zniszczenia głównych warunków związku niemieckiego. Naturalne i bezstronne zapatrywanie się na traktaty i tłómaczenie ich prowadzi przeto w rezultacie, jak gdyby samo przez się, do oddania kwestji pod rozstrzygnięcie związku. Gdyby prawo do księztw postawione zostało zgóry niewątpliwie jasno, gdyby zwłaszcza Prusy i Austrja były w duchu tego prawa zgodne z sobą co do podstaw stanowczego rozstrzygnięcia, w takim razie nie potrzebowanoby może odwoływać się do związku, ażeby dojść do rozwiązania na podstawie prawa rozrządzania, wypływającego dla obu wielkich mocarstw z traktatu pokoju wiedeńskiego. Wszelkie atoli usiłowania Austrji, skłonienia Prus do takiego rozwiązania, jakie gabinet wiedeński, zgodnie z całemi prawie Niemcami, musiał uznawać za odpowiednie prawu, spełzły na niczem. Cóż więc mogło być naturalniejszego nad to, ażeby Austrja postanowiła zapewnić poszanowanie dla starszego prawa związkowego, które nie mogło być podane w wątpliwość na skutek układów z Prusami, i ażeby dddała w ręce związku rozstrzygnięcie sprawy? Prusy zaś, jak się zdaje, mogą tem mniej wystąpić z usadnionemi zarzutami przeciw postąpieniu Austrji, że w swym stosunku do kwestji, są właśnie zależne we wszystkiem od związku. W ciągu całego szeregu lat, Prusy brały znakomity udział w kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, nie w charakterze wielkiego mocarstwa europejskiego, lecz jako członek związku niemieckiego, i przedsięwzięły w walce z Danją egzekucję związkową, zanim jeszcze ta walka przybrała, na skutek uporu Danji, charakter wojny. Prusy występują z roszczeniami do księztw, co do których nie mogą być uważane za jedynego sędziego. Jeżeli wola wszechwładna Prus i natychmiastowe korzyści, do których one dążą, nie obwarunkowywują najwyższych zasad ich postawy, jeżeli zachowały one jeszcze resztę usposobienia wierności dla związku, jakie wypływa z polityki konwencij militarnych, ze sprzymierzy odosobnionych i z konwencij z obcemi mocarstwami, w takim razie poddadzą się one rozstrzygnięciu przez związek, tak samo jak Austrja postanowiła poddać się takowemu. Prusy nie mogą się dziś powodować w swych postanowieniach spółzawodnictwem z Austrją, które było źródłem nie jednego zawikłania. Austrja bowiem wycofała się indywidualnie z dalszego sporu, bez naruszania prawa Prus, bez przesądzania ostatecznego rozwiązania. Utorowała ona nową drogę do utrzymania pokoju. Jeżeli Prusy nie zechcą wejść na tę drogę, odmowa podobna skierowana będzie przeciw związkowi niemieckiemu i Prusy zerwą zwiazek, łączący je z Niemcami, jeżeli nie poddadzą się decyzji związku. Oby Prusy zastanowiły się należycie nad skutkami, które przyszłe kroki gabinetu berlińskiego mogą za sobą pociągnąć; oby kroki te podyktowane zostały prawdziwie niemieckim sposobem myślenia i były wolne od wszelkiego fałszywego pojmowania obowiązków państwa pruskiego, które zbyt już długo kierowało polityką gabinetu berlińskiego.

Telegramy

Berlin, *8-go czerwca.* Dziś rano pruski dowódca jenerał Flies, przekroczył Ejderę ku południowi; Gablenz, zaprotestowawszy, udał się, ze sztabem i naczelnemi władzami, z Kiel do Altony, gdzie koncentrują się wojska austrjackie.

Berlin, *8-go czerwca.* Następca tronu został mianowany gubernatorem Szlązka, na czas trwania uruchomienia.

Uzbrojenia.

* *Z Włoch* donoszą, że ministerstwo wojny wydało rozporządzenie, ażeby mundur ochotników włoskich korzystał z tych samych honorów i prerogatyw, jakie służą armji regularnej. Dzienniki włoskie przepełnione są opisami zapału, jaki ożywia wszystkich włochów dla przyszłej wojny. *Gazetta di Milano* donosi w tym względzie, że kolonja włoska w Egipcie dała także świetny dowód swego patrjotyzmu, gdyż 31-go maja przybyło z Aleksandrji do Medjolanu 250 ochotników. Za to „Gazeta turyńska" podaje smutny fakt, potrzebujący zresztą potwierdzenia. Pismo pomienione pisze: „Obiega pogłoska, że rząd włoski natrafił na ślad stosunków pomiędzy jednym z wyższych oficerów naszych, a dowódcą austrjackim. Gdyby tak smutny fakt był na nieszczęście prawdziwym, w takim razie życzylibyśmy mocno, ażeby zawiadomienie urzędowe rzuciło na tę sprawę światło." (*Nordd. A. Z.*)

* *Z Florencji* piszą, że upraszano usilnie gabinet włoski o pozwolenie uformowania legjonu węgierskiego z wychodźców i dezerterów. Jenerał La Marmora miał dać na tę prośbę następującą, pełną godności odpowiedź: „Włochy posiadają dość wojowników, pełnych zapału dla sprawy narodowej, i nie potrzebują myśleć o użyciu dezerterów z armji austrjackiej. Ministerstwo nie posiada pieniędzy dla podkupywania zdrajców i nie przywiązuje najmniejszej wagi do formowania legjonu cudzoziemskiego." Zapewniają że jenerał Garibaldi napisał do króla list z wynurzeniem życzenia opuszczenia nareszcie swego schronienia i objęcia dowództwa nad ochotnikami. Powiadają że jenerał Garibaldi miał przbyć na ląd stały 4-go lub 5-go b. m. (*La Patr.*)

* *Oderberg, 4 czerwca.* Rozstawienie armij, tak pruskiej jak i austrjackiej, może być uważane w ogólności jako ukończone. Powiedzieć to można głównie o armji austrjackiej, albowiem zarząd drogi żelaznej północnej został zawiadomiony, że przewożenie wojsk trwać jeszcze będzie tylko (!) przez ośm dni. W ciągu ostatnich kilku dni, przewożono drogą żelazną w przecięciu mało wojsk. Na zasadzie powyższej wiadomości, od 10-go b. m. przywrócony zostanie na drodze żelaznej północnej dawny plan jazdy.—Począwszy od tutejszego banhofu aż do pierwszej forpoczty pruskiej, postawiono niedawno cały szereg sygnałów; są to słupy powleczone materją palną, na których znajdują się także wiechy nasycone takąż materją. Jak skoro nieprzyjaciel przekroczy granicę, fejerwerkerowie, postawieni przy tych słupach, podpalą takowe, ażeby zawiadomić natychmiast wojska i ludność o wkroczeniu nieprzyjaciela. (*Bresl. Z.*)

* *Zgorzelice* (*Görlitz*), *6 czerwca.* Otrzymano tu wczoraj rozkaz nakazujący dyzlokację 1-go korpusu armji z kwater, które takowy zaledwie pozajmował. Wymarsz wyznaczony już został na jutro z rana, lecz do opuszczonych kwater przybywać będą natychmiast nowe oddziały wojsk, gdyż 8-my korpus armji ma być rozstawiony w górnej Luzacji. (*Tamże.*)

* *Wrocław, 6 czerwca.* Książę następca tronu pruskiego odbywa dziś wielki przegląd wszystkich wojsk stojących w Freiburgu i Salzbrunn. (*Tamże.*)

* *Flensburg, 6 czerwca.* Podług wiadomości z Kiel, ogłoszonej w *Flensb. Nordd. Z.*, odkomenderowano wczoraj o 4-ej z rana, do zamku tamecznego, oddział strzelców austrjackich, którzy mają pomagać przy pakowaniu efektów. Znaczna liczba pak znajduje się już w bankofie, zkąd mają być posłane na południe. (*N. Preus. Z*)

* *Berlin, 6 czerwca.* Król przyjmował dziś przed południem księcia Fryderyka Karola i jego sztab główny. Ten ostatni udaje się dziś jeszcze do Szlązka, dokąd książę wyjedzie jutro. (*Wolffs T. B.*)

* *Sztutgard, 6 czerwca.* Druga izba uchwaliła 58 głosami przeciw 31 oddać do rozporządzenia rządu landwerę pierwszego i drugiego powołania. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 4 czerwca.* Formowanie dziesiątego korpusu armji, który złożonym być ma głównie z landwery pierwszego powołania, postąpiło już tak daleko, że wkrótce spodziewać się można skoncentrowania tego korpusu w Berlinie, zkąd nastąpił już dziś wymarsz gwardji, która rozstawioną będzie naprzód po sąsiednich wioskach. Dziesiąty pułk artylerji, który także formują, należy do tego nowego korpusu. (*Patr. Ztg*).

Ameryka.

* (Santa-Anna). Dzienniki amerykańskie donoszą o przybyciu do Washingtonu jenerała Santa-Anna, dawnego prezydenta rzeczypospolitej meksykańskiej. Dodają one, że podróż ta leży w związku z wizytą oddaną mu przed kilku miesiącami przez p. Seward na wyspie św. Tomasza. (*La Patr.*)

* (Zgromadzenie ustawodawcze). Ostatnie korespondencje z Haiti donoszą, że prezydent otworzył posiedzenia zgromadzenia ustawodawczego mową, która wywarła jak najlepsze wrażenie. Po zawiadomieniu, że kara śmierci, na jaką skazano większą część powstańców haitijskich, została zamieniona na kilkoletnie więzienie, prezydent Geffrard nadmienił, że dla zaradzenia klęskom spowodowanym strasznym pożarem w Port-au-Prince, oraz dla polepszenia finansów haitijskich, postanowił zaprowadzić w kraju roztropne oszczędności, udzielić jeszcze większą opiekę pracy rolniczej, założyć towarzystwo kredytowe ziemskie i budować nowe drogi komunikacji dla poparcia rozwoju działalności handlowej i przemysłowej kraju. Urzeczywistnienie tego planu przyczyni się bezwątpienia do utrwalenia w rzeczypospolitej haityjskiej spokojności i dobrobytu. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Odpowiedź.— Nota pruska). *Wiedeń, 6 czerwca.* Ks. de Grammont przywiózł odpowiedź taką samą, jaką podał *Constitutionnel.* Nota pruska, protestująca przeciw zwołaniu stanów i obwiniająca Austrję o złamanie traktatu, jest zapowiedzią ultimatum, które ma być jutro postawione na sejmie związkowym. (*Wolffs T. B.*).

* (Sprawy węgierskie). *Peszt, 3 czerwca. Pol. Hetilap* przyznaje, że sejm węgierski, który wśród niebezpieczeństw grożących monarchji zajmuje się spokojnie swojem zadaniem i podzielony w milczeniu na różne komisje, obraduje nad najważniejszemi kwestjami konstytucji, nie postępuje tak, jak tego nie jeden zapewne się spodziewał. Ale sejm nie może nic lepszego uczynić dla usunięcia grożących monarchji niebezpieczeństw, jak zajmując się bez przerwy wielkiem swojem zadaniem. Nie mylą się bynajmniej ci, którzy w tem postępowaniu i dziele porozumienia widzą daleko więcej uzasadnioną nadzieję pomyślnego rezultatu, niż w pojedynczych improwizowanych decyzjach, którym przy ogólnym zapale mogą przyklasnąć niektóre dzienniki, ale które z pewnością nie przyczynią się do stanowczego i zadawalniającego rozwiązania kwestij. Komisja wyznaczona do uregulowania stosunku Siedmiogrodu do Węgier, mianowała swoim przewodniczącym hr. Andrassy, a sekretarzem barona Gabriela Keměny. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Rozprawy). *Paryż, 4 czerwca.* Nie wiadomo jeszcze, kiedy rozpoczną się rozprawy nad budżetem; ale prawdopodobnie nie rozpoczną się one przed 10 b. m, gdyż po rozprawach toczących się obecnie, przyjdzie wprzód na porządek dzienny projekt do prawa o amortyzacji, który wywołać może ważne kwestje. Sprawy meksykańskie, których zbadanie odroczono do adresu, przyjdą zapewne pod rozprawy przy sposobności rozpraw nad budżetem. Wiadomo, że rząd przyrzekł złożyć izbie wszystkie dokumenta dotyczące bieżących układów, których ogłoszenie uważano za niewłaściwe. Co zaś do spraw Niemiec i Włoch, które na posiedzeniu z d. 3 maja wniesiono pod przedwstępne rozprawy, sądzić można, że wywołają one nowe interpelacje w celu objaśnienia opinji publicznej względem fazy, w jaką sprawy te wstąpiły w skutek ostatnich wypadków. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Armja.—Pełnomocnictwo finansowe.) *Madryt, 2 czerwca. Gazeta madrycka* ogłasza dekret królewski, rozkazujący zwiększyć armję regularną do wysokości 85,000 ludzi.—Postawiono siedmnaście poprawek do projektu do prawa dotyczącego nadania rządowi pełnomocnictwa finansowego. (*La Patr.*)

* (Wrażenie). Wiadomość o klęsce jaką eskadra hiszpańska miała otrzymać pod Callao, wywarła w Madrycie nadzwyczajne wrażenie. Niektóre dzienniki nie chcą wierzyć w tę pogłoskę, i oczekują dokładniejszych wiadomości od tych jakie przyniosły depesze telegraficzne. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Usiłowania pokojowe). *Karlsruhe, 6-go czerwca.* Podróż w. księcia badeńskiego do Pill-

nitz miała na celu usiłowanie utrzymania pokoju na podstawie reformy związku i zwołania parlamentu. Lecz usiłowania w. księcia nie powiodły się. (*Wolffs T. B.*)

* (Sejm). *Hanower, 4 czerwca.* Izba szlachecka przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek Rössinga w przedmiocie sytuacji politycznej. Ministrowie zgodzili się na ten wniosek, gdyż dowiedzionem zostało, że nie obejmuje on żadnej prowokacji względem Prus. (*Tamże*).

* (Jen. Gablenz). *Eckernförde, 3-go czerwca.* Feldm.-por. baron Gablenz przybył tu dziś po południu z Kiel, i po przywitaniu go przez dowodzącego tu oficera, udał się w dalszą podróż do Szlezwigu. (*Wien. Abp.*)

* (Zgromadzenie ludowe). *Altona, 5-go czerwca.* Zgromadzenie ludowe, złożone przeszło z 3,000 osób, przyjęło dziś jednozgodnie rozmaite rezolucje, między innemi co do wynurzenia namiestnictwu cesarskiemu podziękowania za deklarację złożoną przez Austrję na sejmie związkowym i co do oświadczenia, iż dla zabezpieczenia prawa związkowego i krajowego, kraj gotów jest ponieść wszelkie ofiary; wygląda on z niecierpliwością chwili, w której dozwolonem mu będzie wyjść z narzuconej mu postawy biernej i obstaje tymczasem z niezłomną wiernością przy zasadzie, że lud szlezwicko-holsztyński nie zrzecze się nigdy swego prawa do zaprowadzenia państwa niepodległego pod panowaniem Fryderyka VIII. (*N. Preus. Z.*)

* (Konferencja celna). *Drezno, 6-go czerwca. Dresd. Jour.* donosi: Prusy postawiły wniosek co do odroczenia posiedzeń jeneralnej konferencji celnej. Z tego powodu narady zostaną wstrzymane, a następnie będą odroczone. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Postawa Prus). *Bruksela, 6 czerwca.* Rząd pruski zawiadomił mocarstwa neutralne, że jego prawa monarsze w księztwach zostały zagrożone z powodu oświadczenia austrjackiego na sejmie związkowym i zwołania stanów holsztyńskich; Prusy porobią przeciw temu najpierw kroki pokojowe, lecz jako spółposiadacz, rząd pruski oświadcza, że zwołanie stanów i wszelkie jednostronne postanowienie rządu holsztyńskidgo jest prawnie nieważne, dopóki Austrja nie cofnie swego oświadczenia złożonego na sejmie związkowym i naruszającego traktat gasteiński. Prusy życzą sobie zwołania reprezentacji ogólnej w księztwach. (*Wolffs T. B.*)

* (Gabinet). *Berlin, 6 czerwca.* Co do żądanej zmiany gabinetu, *Prov. Cor.* powiada: Przez zmianę ministerjalną, król przygotowałby swemu ludowi jak największe niebezpieczeństwa; ministrowie liberalni objęliby kierunek spraw bez jasnego poglądu na okoliczności i bez stanowczego planu. Do izby deputowanych można wybierać takich tylko, którzy popierają bezwarunkowo teraźniejszy rząd. (*Tamże*).

Włochy.

* (Armja papiezka; pożyczka). Z Rzymu donoszą, że mgnor de Mérode, który objął na nowo obowiązki ministra wojny, przystąpił z gorliwością do skompletowania armji papiezkiej. Zdaje się atoli, że rząd papiezki czuje brak pieniędzy, i same nawet pisma klerykalne uważają obecnie za stosowniejsze przyznać się, że pożyczka nie ma bynajmniej tak świetnego powodzenia, jak z początku głoszono. *Armonia* pisze: „Nowa pożyczka za pomocą podpisów, postępuje bardzo zwolna z powodu przesilenia monetarnego w Europie; pomimo to podpisano już kilka miljonów, które wystarczą na opędzenie wydatków do końca roku." (*Nordd. A. Z.*)

* (Garibaldi). *Italie* powtarza pogłoskę, że jenerał Garibaldi miał napisać list do króla Wiktora Emanuela, w którym zawiadamia o swojem życzeniu wyjścia nareszcie z ukrycia i objęcia dowództwa nad ochotnikami. Dziennik ten donosi zarazem, że ochotników zebrało się już 30,000 ludzi. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Sieradz. W dniu 9 (21) maja niewykryci rabusie w liczbie kilku, napadli w nocy na dom staroz. Neufelda, gdzie znajdował się strażnik leśny Wenzel. Usłyszawszy niezwykły chaos, wyszedłszy z izby, ugodzony został niebezpiecznie w twarz wystrzałem. Rabusie ratowali się ucieczką.—W dniu 12 (24) maja, we wsi Teodorowie, podczas nieobecności w domu włościanki Karoliny Szei, spaliła się jej córka Antonina.—W dniu 6 (18) maja, we wsi Rudzie, w skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spalił się dom murowany 3-ch piętrowy, zaasekurowany na rs. 9,550, własnością starozak. Lewenberga i Junkiertza będący.

Warka. W dniu 8 (20) maja, w m. Warce z niewiadomej przyczyny spaliły się zabudowania wraz z nieruchomościami, na rs. 600 otaksowanemi.

Łęczyca. W dniu 25 kwietnia (7 maja), przez powódź spowodowaną gwałtownym deszczem, zerwany został most komunikacyjny na drodze żelaznej pod wsią Redon.

Rawa. W dniu 13 (25) maja, w m. Rawie, z niewiadomej przyczyny spaliły się 4 domy na rs. 5,3110 zaasekurowane.

Wola. W dniu 16 (28) maja, we wsi Kątach Węgierskich, spaliły się zabudowania włościańskie na rs. 730 otaksowane, tudzież poniesiono straty w nieruchomościach na rs. 1,787.

Lublin. W dniu 9 (21) maja, we wsi Łążku na samej granicy austrjackiej, w lesie, zastukał do drzwi zamieszkałego tamże włoscianina Bąka nieznajomy starozakonny, prosząc o wskazanie drogi do młyna. Gdy Bąk, czyniąc zadosyć jego żądaniu, wyszedł z izby i udał się w las z nieznanym mu starozakonnym,—przez rabusiów został związany, i tylko przezorność żony Bąka, która podejrzewała żyda, uratowała go od śmierci. Rabusie ci w liczbie pięciu ujęci zostali przez żandarmów austrjackich.— W dniu 7 (19) maja, włościanie ze wsi Rotoszyna, wykryli wypadkowo skład broni w części uległej zepsuciu przez zardzewienie, mianowicie 200 sztućców, 183 bagnety, 4 pudełka ostrych ładunków i 25 bagneszajd.

Komorów. W dniu 2 (14) maja, z niewiadomej przyczyny spalił się dom na rs. 920 otaksowany, w którym mieścił się miejscowy magistrat, kassa i skład narzędzi ogniowych.

Opoczno. W dniu 21 kwietnia (3 maja), włościanie wsi Grodziska, udawszy się do lasów wsi Rudy Malenieckiej po defraudacją drzewa, ujęci na uczynku, wszczęli bitwę 15 minut trwającą, w której Mateusz Pietrzyk na śmierć zabity, a kilku innych mocno pokaleczonych zostało.

Łomża. W dniu 8 (20) maja, we wsi Janowie-Młodzianowie, z niewiadomej przyczyny spaliło się 21 domów z zabudowaniami gospodarczemi.

Paryż, 2 czerwca.

Artykuł wstępny w *Opinion Nationale.* — Książę Karol hohenzollernski —Zakład pomiędzy księciem Napoleonem i p. Emilem de Girardin —Thiers. — Pensja dla Lamartine'a.— Wiadomości rozmaite.—Bal w Tuilerjach.—Nasi emigranci w ambasadzie włoskiej.—List księcia Wład. Czartoryskiego do księcia Adama Sapiehy.—Wierzbicki. — Sejfrid. —Jeszcze o Zabielskim —Ksiądz Semeneńko przywłaszcza sobie sukcesję po Wład. Oleszczyńskim.

Wczorajszy artykuł wstępny w *Opinion Nationale* jest bardzo ciekawy. Powiedziano w nim między innemi: „W całej Europie wychodzi na jaw nienawiść, „wstręt do wojny, i stwierdzamy to z wielkiem zado„woleniem. Ten wybuch uczuć pokojowych przynosi „zaszczyt naszej epoce, dowodzi bowiem dokonanego „postępu; znamionuje on tryumf cywilizacji. Staro„żytne barbarzyństwo znika z każdym dniem coraz „bardziej i jesteśmy świadkami początku nowej dla „ludzkości świetnej ery pojednania i pomyślności". Ponieważ pokój staje się możebnym, przeto i *Opinion Nationale* musi stosować do tego swe rozumowania. Lecz sądząc sprawiedliwie, przyznać należy, że *Opinion* nie wiele przyczyniła się do „tego wybuchu „uczuć pokojowych i do tej świetnej ery pojednania „i pomyślności". Po oddaniu pochwał pokojowi, *Opinion* wraca do swej zwykłej zwrotki, głosząc o niezbędności zapewnienia pokoju za pomocą wojny. Cóż to za frazeolog z tego p. Labbé, który wychwala dobrodziejstwa pokoju i zarazem zachęca węgrów i polaków do rokoszu!

Mocarstwa reprezentowane na konferencji do roztrzygnięcia kwestij księztw dunajskich, postanowiły, jak powiadają, na ostatniem posiedzeniu, zerwać wszelkie stosunki urzędowe z rządem księcia Karola hohenzollernskiego. Sądzę, że środek ten dotyczy nie tego monarchę przypadkowego, lecz raczej Bratianiego i jego protegowanych rozmaitych narodowości, którzy uzbrajają się tuż pod bokiem konsulów rezydujących w Bukareszcie. W każdym razie interwencja mocarstw jest niezbędna w tym nieszczęśliwym kraju, który w razie pozostawienia go samemu sobie, stanie się kwaterą główną rewolucji europejskiej.

P. Emil de Girardin założył się z księciem Napoleonem, w przedmiocie konferencji, o obiad na dwadzieścia osób. P. de Girardin jest tego przekonania, że jak skoro konferencja zgromadzi się, pokój zostanie zapewniony. Książę Napoleon przeciwnie uważa, że wojna jest nieunikniona, lecz przyznać należy, że znaczna większość publiczności podziela to ostatnie zdanie.

P. Thiers złożył onegdaj wizytę księciu Napoleonowi. Powiadają, że książę i b. minister rozmawiali z sobą przez dwie godziny.

Rada ministrów roztrząsała w tych dniach projekt pensji dożywotniej dla p. de Lamartine'a, znakomitego poety i publicysty. Cesarz życzy sobie, ażeby wyznaczono mu pensję w wysokości 40,000 franków.

Obawy wojny nie przeszkadzają szczęśliwym tego świata tańczyć cokolwiek w świetnych salonach. W przeszłym tygodniu dany był w ambasadzie angielskiej raut, a w zeszły poniedziałek bal w Tuilerjach. Tym razem żywioł ruski przemagał naturalnie w Tuilerjach, z powodu obecności w Paryżu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Marji Mikołajewnej. Ambasada ruska znajdowała się w całym komplecie. Cesarzowa Eugenja jaśniała wdziękami i kosztownym strojem, miała bowiem na sobie najwspanialsze na świecie klejnoty. Na balu tym zwracali na siebie powszechną uwagę dwaj synowie Abd-el-Kadera i dwaj kwakrowie.

Emigranci nasi zgłaszają się codziennie do ambasady włoskiej z prośbą o pieniądze na podróż dla zaciągnięcia się do oddziałów Garibaldego. Powiadają, że kawaler Nigra upraszał ministra spraw wewnętrznych, ażeby zakazał tych wizyt natrętnych.

W całej emigracji mówią tylko o liście księcia Wład. Czartoryskiego do księcia Adama Sapiehy. Znaną jest wam bezwątpienia treść tego listu. (A jakże! *P. R.*)

Eks-dowódca bandy Wierzbicki udaje się do Włoch, dla zaciągnięcia się do oddziału ochotników garibaldyjskich.

Sejfried znajduje się w szpitalu. Grozi mu wielkie niebezpieczeństwo, kula bowiem Niemirycza przeniknęła aż do kości, tak iż trzeba będzie zrobić amputację. Czyż nie lepiej byłoby, ażeby administracja francuzka wzbroniła tych pojedynków, tak często wydarzających się pomiędzy emigrantami polskimi. Panuje pomiędzy nimi prawdziwa gorączka wzajemnego wytępiania się.

Zabielski, znany dyrektor szkoły wojskowej polskiej w Paryżu, atakowany jest mocno przez emigrację. Zarzucają mu, że zbiera ze wszech stron pieniądze w imieniu kraju, że sprzedał wielką ilość losów na loterję i że nie złożył żadnych w tym względzie rachunków. Nadmienić przytem wypada, że ciągnienie loterji, wyznaczone na sierpień 1864, dotad jeszcze nie miało miejsca. Nie ja to posądzam Zabielskiego o zbieranie pieniędzy na własną korzyść, owszem, mam go za uczciwego człowieka, lecz lepiejby on uczynił, gdyby zaniechał swą szkołę. Jak skoro otrzyma ma on 2 franki od jakiego polaka, ten ostatni głosi zaraz, że dał mu 200 franków, i ztąd właśnie pochodzi niezadowolenie emigrantów. Z drugiej zaś strony Zabielski, tytułujący się „dyrektorem szkoły wojskowej polskiej w Paryżu," wtrąca się nie w swoje pisząc odezwy po francuzku, a ponieważ nie posiada dobrze tego języka, przeto francuzi mają bardzo złe wyobrażenie o jego ukształceniu. Co pomyślą oni o dyrektorze szkoły, który wyraża się w następujący sposób w jednej ze swych odezw: „Polonais.... vous compre„nez mes paroles, ayant vos coeurs ouverts à la voix „de la conscience et du devoir. Votre concours em„pressé dans le *coeurs* de la France a même prouvé a „tout le monde, que votre zèle patriotique, toujours „ardent, ne s'eteindra jamais, et que vos coeurs sou„vrent partout à la voix de *besoins nationaux* (cóż to za potrzeby?) et du devoir."

Co za galimatias! Przyznaję się, że nie rozumiem wcale, co uczony dyrektor napisał lub chciał powiedzieć. Nadmienić jeszcze należy, że Zabielski przybrał sobie do pomocy Chodźkę i wszystkich uczonych mężów z emigracji, i że silili się oni w ciągu ośmiu dni na wystylizowanie tej odezwy!

Ksiądz Semeneńko obwiniany jest także o przywłaszczenie sobie cudzego mienia. Zdaje się że ksiądz ten, zamiast co by miał posłać pieniądze, rzeczy i utwory sztuki, pozostawione przez rzeźbiarza Oleszczyńskiego, jego bratu, emigrantowi zamieszkałemu w Paryżu, uznał za stosowniejsze przywłaszczyć je sobie W korespondencji z Rzymu do *Głosu Wolnego* powiedziano: „Żal mi bardzo, iż te pieniądze, „jako też i inne rzeczy rozmaite, zamiast smarowania „tłustego połcia, nie dostały się pracowitemu, zasłu„żonemu i znajdującemu się w potrzebie sztycharzowi „Antoniemu, tak jak z prawa i z przyzwoitości nale„żało." Cóż chcecie, ksiądz Semeneńko zawsze tak postępował, gdyż rola jego na tym świecie zależy na obdzieraniu rodzin! Pugilares tego jezuity pochłonął już przeszło pięćdziesiąt wielkich fortun! *A. M.*

Rozmaitości.

* (Doktór Johnston) utrzymuje, iż w sałacie znajduje się pierwiastek zwany sałatowina (lactucarium), działający na organizm ludzki bardzo podobnie, jak opium makowe. W skutek tegoż sałata spożywana w większej ilości na noc, sprowadza mocny sen. przy obiedzie działa silnie na nerwy.

* (Burza) *Toruń, 30 maja.* Wczoraj wieczorem przeciągnęła nad naszem miastem straszna burza. Kilkanaście osób zatrudnionych przy budowli twierdzy i innych w liczbie 30 ludzi, schroniło się przed burzą do urządzonego przy fortecy szynku, w który uderzył piorun, ale go nie zapalił; jedną zaś osobę zabił na miejscu, a kilka innych poniosło od pioruna mniejszy lub większy szwank na ciele. (*Patr. Z.*)

TABELA BIEGU POCZT OSOBOWO-LISTOWYCH W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

Trakty.	Odległość.	Cena za miejsce w powozie na jedną drogę. Rsr.	kop.	Czas. Odchodu Godzi.	Minut.		Przychod. Godzi.	Minut.	
Codziennie.									
z Warsz. do Łomży	143	4	29	2	—	po połudn.	3	48	po północ.
z Łomży do Warsz.	—	—	—	7	1	po połudn.	8	40	po północ.
z Łomży do Suwałk	125½	3	78	5	—	po północ.	5	1	po połudn.
z Suwałk do Łomży	—	—	—	6	—	po północ.	6	1	po połudn.
z Warsz. do Brześcia	186¾	4	67½	7	—	po połudn.	5	21	po połudn.
z Brześcia do Warsz.	—	—	—	11	—	po północ.	9	21	po północ.
z Warsz. do Radom. (*omnibusem*)	96½	2	91	10	—	po północ.	7	54	po połudn.
z Radom. do Warsz.	—	—	—	9	—	po północ.	6	54	po połudn
z Warsz. do Radom. (*karetą*)	96½	2	91	6	30	po połudn.	4	24	po północ.
Radom. do Warsz.	—	—	—	6	—	po połudn.	3	54	po północ.
z Radomia do Kielc	71½	2	16	7	—	po północ.	2	53	po połudn.
z Kielc do Radomia	—	—	—	8	—	po północ.	3	53	po połudn.
z Rokicin do Kalisza	114¼	3	57	12	—	w połudn.	2	5	po północ.
z Kalisza do Rokicin	—	—	—	4	—	po połudn.	5	35	po północ.
z Pabjanic do Łodzi	15½	—	48	2	45	po północ.	4	18	po północ.
z Łodzi do Pabjanic	—	—	—	1	—	po połudn.	2	33	po połudn.
z Kutna do Kalisza	110	3	30	6	30	po połudn.	5	43	po północ.
z Kalisza do Kutna	—	—	—	9	—	po połudn.	8	13	po północ.
z Koła do Słupcy...	54½	1	65	11	34	po połudn.	5	20	po północ.
z Słupcy do Koła...	—	—	—	9	—	po połudn.	2	46	po północ.
z Warsz. do Sochacz.	50½	1	2	6	—	po połudn.	11	51	po połudn.
z Sochacz. do Warsz.	—	—	—	6	—	po północ.	11	51	po północ.
z Warsz. do Lublina (*karetą*)	152½	4	59	1	—	po połudn.	4	34	po północ.
z Lublina do Warsz.	—	—	—	6	—	po połudn.	9	54	po północ.
z Warsz. do Lublina (*omnibusem*)	152½	3	6 latem	6	15	po połudn.	12	17	po połudn.
z Lublina do Warsz.	—		82½ zimą	12	—	w połudn.	6	2	po północ.
w poniedz., czwart. i piątki.									
z Lublina do Zamoś.	83	2	49	1	—	po połudn.	9	33	po połudn.
w niedziele, wtorki i piątki.									
z Zamościa do Lubl.	—	—	—	7	—	po północ.	3	33	po połudn

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Baranow* z Brześcia; fligel-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Gadon* z Petersburga;—wyjechali: jenerał-majorowie: *Pęcherzewski* do Wiednia; *Sobolewski* do Petersburga; *Uszakow* do Kielc i dymisjonowany jenerał-major *Geller* do Iwangorodu.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żalazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 492, wyjechało osób 452; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 103, wyjechało osób 190; — statkami parowemi przyjechało osób 29, wyjechało 26; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 776, w tej liczbie z zagranicy 13; wyjechało 696, w tej liczbie za granicę 10.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone,* w dniu 7 czerwca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Szloma Szklarz w Słomicach. Jan Wilchelm Diehl fotograf w Białym stoku. Romuald Skrzypski bez oznaczenia miejsca, Jan Głowacki w Przywuskach, Sułtan Machomet Girej w Kejdanach Kowieńskiej gub., Iwan Kieryn w Petersburgu, Ch. Peterzejl w Brześciu-litewskim, Moszek Ber bez oznaczenia dokładnego miejsca, Gaździcki w Krupku.

* W dniu 7 Czerwca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci żeńskiej 2, *Starozakonnych*: męzkiej 5 żeńskiej 8, razem 15: zaślubieni *Starozakonni*: Borenstein Zysis, z Karlstadt Rajzą; Halbzeit Josek, z Zakulnik Taubą; zmarli *Chrześcjanie*: Kossakowski Stanisław lat 83; Rivoli Małgorzata lat 76; Tschärner Leonard lat 24 cuk.; Nikiel Marjanna lat 60 żona inwal; Kuc Zofia lat 58 wyrobn; Michniewicz Jan lat 7 syn służ; Munduł Józef lat 2 syn wyrob.; Drążkiewicz Bogumiła lat 3 cór. urzędn.; Nowicki Franciszek dni 16 syn dozor; *Starozakonni*: Białyrak Chana mies. 5; dziecię płci męzk. nież urodz.

Kalendarz.

W sobotę, 9 czerwca, — śśw. Prima męcz, i Felicjana męcz.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 16.

W niedzielę, 10 czerwca,—św. Małgorzaty kr. szk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min, 17.

Widowiska.

Warszawa, dnia 27 Maja (8 Czerwca).

WIELKI TEATR. — *Jutro*, balet **Katarzyna córka bandyta**, ostatnie wystąpienie panny Bogdanoff. (Zacznie się o godzinie 8-ej).— *Wczoraj*, dawano Operę **Violeta**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pan Geldhab; Ulicznik Warszawski** (Zacznie się o godzinie 8-ej). —

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.

Jutro.—I. Uwertura z op. Die Abenceragen, Cherubiniego; Romans na arfie, Parish Alvars; Künster-kadryl, Straussa; Schlummer arje i preludje z op. Afrykanka, Meyerbeera (z arfą); Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera.— II. Suite E-moll N. II, Lachnera: a) Introdukcja i Fuge, b) Andante, c) Menuett, d) Intermezzo; e) Giga.—III. Uwertura z op. Leonore, Bethovcna; Moment-musikale, Schuberta; Medytacja i preludje Bacha, na arfę i orkiestrę, Gounoda; Mars weselny ze Snu letniej nocy, Mendelsohna Bartholdy.—(Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 30). — *W niedzielę,* Wielka bojowa muzyka, Bethovena.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro* Nadzwyczajne Przedstawienie na benefis p. Hugo Blennow z żoną. Po raz pierwszy: Wyższa szkoła jeżdżona na wałachu trakeńskim Abd-el-kader bez siodła i uzdy, przez p. Hugo Blennow.—Arabeska, klacz siwa półkrwi w wyższej szkole jeżdżona pr. p. Hugo Blennow. — Panna Hulda wykona nadzwyczajne ćwiczenia na koniu.— Wiosna, lato, jesień i zima, scena z przemianami, wykona na koniu p. Palmer.—Wprowadzenie utresowanych pudli pr. p. A. Blennow.— Gry rzymskie, wykona na 4-ch koniach pan Simann.—Jen de Barre, jeżdżony przez pp. Hugo Simann i Hermann.—Wielki woltyż akademicki.— Nadzwyczajne ćwiczenia gimnastyczne.—(Początek o godz. 7-ej).

Ceny targowe

dnia 26 maja (7 czerwca) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240-245 f.	5	40	7	50
Żyto „ 210—230 f.	3	60	4	20
Jęczmień	2	85	3	30
Owies	2	70	3	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	85	1	95

Pud siana od k. 27½—30. Pud słomy od k. 25—27½; *Dowozy*: Pszenicy 200; Żyta 120; Jęczmienia 200; Owsa 400 korcy.
Wiadro okowity od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 k. 88.
Garniec „ od kop. 88 do kop. 94.
Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 537.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

26 maja (7 czerwca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pł.
Barometr w milimetrach	751.8	750.7
Termometr Reaum.	+ 14.8	+ 19.6
Stan nieba	na pół pog.	pochm.

Największe ciepło + 21.°7 R. Najmniejsze ciepło + 12.°0 R
Z rana d. 27 maja (8 czerwca) + 14.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Dnia 25 (6) bież. mies. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 5, umarło 4, pozostało 1638 (mężczyzn 697, kobiet 941); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 153, kobiet 176.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Kop	Płacono Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	7	45
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	4	20
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	110	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	55	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	35	50
„ „ „ bez kuponu.	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	33	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	82	33	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	61	75	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	45	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	84	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	87	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	101	50
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	110	25	109	25
„ „ „ 1866 „	105	25	104	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	127	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	98	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	65	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	60	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	94	—	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	—	—

WEKSLE.			Żądane Rs.	Kop	Płacono Rs.	Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	139	50	139	20
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	211	50	210	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	9	40	9	35
Paryż	300 Frank.	2 m.	112	50	—	—
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m.	106	20	—	—
Petersburg	100 Rn. sr.	1 m.	99	16	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	98	50	98	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 84½
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. 8¾

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 26 Maja (7 Czerwcza) 1866 r

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		54½
Obligacje Skarbwe 4% „		52¼
Listy Zastawne 4%		51⅛
Bilety Banku Rosyjskiego		64¼
Weksle na Warszawę		63
„ Petersburg 3 tygodn.		70
„ „ 3 miesięczny		69
„ Londyn 3 „		6 18½
„ Paryż 2 „		79⅔
„ Hamburg 2 „		149½
„ Wiedeń 2 „		74
Koleje Rosyjskie		69
Akcye Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		43
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		71¾
„ „ „ 2 em		68
Żyto na targu		42½
„ „ dostawę wiosenną		43½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		134 70
„ Hamburg		101.
„ Paryż		53 50
Pożyczka Narodowa		59.50
5% Metaliki		51.50
Akcje Banku Kredytowego		121.40
z PARYŻA.		
Renta wł,		36 10
Renta 3%		62 90
Akcje Kredytu Ruchomego		477
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		86⅜

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 2757*). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości że oblig Banku Nr. 12748 wystawiony w d. 2 (14) Stycznia 1848 r. na rs. 30 na rzecz Józefa Adamowskiego zastępcy w wojsku za Edwarda Tymienieckiego zatracony został w mieście Warszawie. Wzywa się przeto każdego ktoby był w posiadaniu rzeczonego Obligu, iżby takowy w Kantorze Banku polskiego złożył lub też mający wiadomość o jego znajdowaniu się. Bankowi doniósł przed 1 Maja 1867 r., po tym bowiem terminie oblig Nr 12748 oznaczony, umorzony będzie, i nikt z niego korzystać nie może, bowiem kapitał nim objęty wraz z procentem, po dopełnieniu przepisanych formalności, prawem posiadaczowi lub jego cesyonaryuszowi, wypłacony zostanie.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu,
(podpisano) S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji,
(podpisano) J Makulec.

(N. D. *2514*) *Konsystorz Ewangielicko Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Królestwie Polskiem, synod tegoroczny Ewangelicko-Reforformowany zebrać się ma w poniedziałek, to jest w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1866 r. w Warszawie.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie dziewiątej z rana, do Warszawskiego Ewangielickiego - Reformackiego Kościoła przybyć raczyli.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1866 r.
Prezes,
Senator-Jenerał-Lejtnant, White.
Sekretarz, Trepka.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3346*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zmarłych:

1. Rochu Łaźniewskim współwłaścicielu nieruchomości, tu w Warszawie pod N. 1638 położonej.

2. Janie Adelt, wierzycielu sum: rsr. 6,000, rsr. 562 kop. 50, i rsr. 937 kop 50, na dobrach Sadków lit. *B, D*, w Okręgu Czerskim leżących, ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznacza się termin w Kancelarji podpisanezo Rejenta, na dzień 7 (19) Grudnia 1866 roku.

Aleksander Dziewulski.

(*N.* D. *3348*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci w dniu 7 Lutego n. s. 1866 r. Anny z Niesytków Orłowskiej, wierzycielki sumy rsr. 2,250, w Dziale IV wykazu hypotecznego pod N. 9, na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1453 stojącej, zabezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 7 (19) Września 1866 r. w Kancelarji hypotecznej oznaczony został.

Warszawa d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r.
Teofil Brzozowski.

(*N. D. 3350*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Andrzeja Marszewskiego, właściciela dóbr Buków lit. *A, B, C*, w Okręgu Brzezińskim położonych. 2. Barbary Chabalewskiej, Jakóba Chabalewskiego małżonki, wierzycieki sumy rsr. 321 kop 75, w większym kapitale rsr 750 kop 50, na Nieruchomości warszawskiej Nr. 2657 lit. *B*, przez zastrzeżenie z aktu Nr. 28, do zabezpieczenia podanym, mieszczącej się, toczą się postępowania spadkowe, do regulacji których, termin na dzień 5 (17) Grudnia 1866 roku, w Kancelarji Hypotecznej wyznaczam.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1866 r.
Dziedzicki Adam.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 3338*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Wprowadzając w czyn Najwyżej objawioną Najjaśniejszego Pana wolę podźwignienia w jak najkrótszym czasie wszystkich cerkwi grekounickich w Królestwie wymagających zupełnego odbudowania lub restauracji, których liczba dochodzi na teraz do 160 a z pomiędzy nich 31 ma być nowo pobudowanych, zaś 129 restaurowanych, Rząd Guberuialny Lubelski zatwierdził, z mocy § 19 zatwierdzonej przez JW. Namiestnika Królestwa na d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. instrukcji następujące anszlagi na restauracje cerkwi greko-unickich położonych w powiecie a mianowicie:

1. Na przebudowanie cerkwi we wsi Grabowcu od sumy rsr. 6,072 k. $90\frac{3}{8}$.
2. Na budowę nowej cerkwi w m. Łaszczowie od sumy rs. 3,020 k. 91.
3. Na budowę nowej cerkwi we wsi Wiszniowie od sumy rs. 3,020 k. 91.
4. Na budowę nowej cerkwi we wsi Neledwi od sumy rs. 1,549 k. $5\frac{1}{4}$.
5. Na budowę nowej cerkwi we wsi Kuliku od sumy rs. 1,780 k. $46\frac{3}{4}$.
6. Na budowę nowej cerkwi we wsi Łopienniku od sumy rs 3,262 k. $49\frac{1}{2}$.
7. Na budowę nowej cerkwi we wsi Soli od sumy rs. 7,009 k. $97\frac{1}{2}$.
8. Na budowę nowej cerkwi w m. Tarnogrodzie od sumy rs. 6,900 k. $92\frac{1}{4}$
9. Na budowę nowej cerkwi we wsi Potoczku od sumy rs. 1,460 k. $87\frac{1}{2}$.
10. Na budowę nowej cerkwi we wsi Otroczu od sumy rs. 4,871 k. $34\frac{1}{4}$.
11. Na budowę nowej cerkwi we wsi Krasnobrodzie od sumy rs. 4,196 k. $61\frac{1}{2}$.
12. Na budowę nowej cerkwi we wsi Korchowie od sumy rs. 4,540 k. $81\frac{1}{2}$.

A w następstwie tego podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na entrepryzy reperacji tychże cerkwi odbywać się będą w d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. od godziny 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji, poczynając od sum anszlagowych powyżej wyszczególnionych.

Mający przeto zamiar podjęcia się jednej lub więcej, z pomienionych entrepryz winien przed terminem do rozpoczęcia licytacji oznaczonym, złożyć deklarację co do każdej entrepryzy oddzielną na ręce Naczelnika Rządu Gubernjalnego przy dołączeniu kwitu kasy skarbowej na złożone w niej vadium wyrównywające 1/10 część sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się na licytacji zaraz z właściwej kasy za okazaniem kwitu zwrócone będzie.

Warunki do licytacji jako też anszlagi są do przejrzenia w wydziale administracyjnym Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych codziennie z wyjątkiem dni świątecznych niedzielnych i dworskich.

Nadmienia się przytem, że wedle § 26 powołanej instrukcji konkurentami do licytacji mogą być wszyscy bez różnicy wyznań, z tem tylko zastrzeżeniem, że entreprenerowie wyznania Mojżeszowego i w ogóle niechrześcianie do wykonywania robót wewnątrz cerkwi używać mają robotników chrześcian.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b., podaję niniejszą deklarację; iż podejmuję się entrepryzy restauracji cerkwi greko unickiej we wsi NN. za sumę rs. N. k. N. wyraźnie (wypisać sumę literami) w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Rząd Gubernjalny Lubelski zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. przy niniejszym składam, które to vadium wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie do miejsca N. na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpiać imie i nazwisko).

Lublin, d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r.
Gubernater Lubelski,
Jenerał-Major, Buckowski.
1) p. o. Naczelnika Kancelarji,

(N. D. *3339*). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernjalnego tutejszego dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. odbędzie się w terminie skróconym publiczna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Skały na odpowiedsialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy na czas od dnia licytacji do d. 19 (31) Sierpnia 1866 r. od sumy rs. 1,201 kop. 25 rocznie przez poprzedniego dzierżawcę płaconej pod warunkami, które każdodziennie w godzinach służbowych oprócz świąt w wydziale skarbowym przejrzane być mogą. Deklaracje składać się mające na papierze stemplowym ceny kop. 30 wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernialnego przez Gubernatora Cywilnego lub jego Zastępcę do dnia licytacji, aż do godziny 11-ej z rana o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji kolej nastąpi. Deklaracje obejmujące niższe ceny od wyżej oznaczonej, później złożone, lub inaczej nie podług wzoru z poprawkami i skrobaniem napisane, za nieważne uznane zostaną.

Do deklaracji potrzeba dołączyć świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta' tudzież oryginalny kwit na vadium jednej dziesiątej części ceny do licytacji ustanowionej wyrównywające, gotowizną, listami zastawnemi z kuponami, lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub kasy Skarbowej złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś albo na poczet kaucji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie jej złożenia oddzielnie powrócone zostanie. Licytacja obowiązuje utrzymującego się przy niej zaraz od chwili złożenia deklaracji, zaś Skarb Królestwa dopiero po zatwierdzeniu takowej, lub kontraktu przez właściwą władzę. Utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadium przy licytacji złożonego, ale i do wysokości straty, jakoby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikła, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągnięte być by musiała.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 10 (22) Maja r. b. Nro 32,752 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego, i kwitu na vadium w sumie rs. N. w depozycie Banku Polskiego, lub kasy Skarbowej N. złożone, podaję niniejszą deklarację przez którą obowiązuje się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych m. Skały na czas od d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. do włącznie d. 19 (31) Sierpnia r. b. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznej sumy rs. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku N. pod pisać wyraźnie imię i nazwisko.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do Rządu Gubernjalnego Radomskiego, domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w m. N. w dniu N. odbyć się mającej.

Radom, dnia 10 (22) Maja 1866 r.
Radca Gubernjalny, Stępiński.
1) Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *3292*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Ponieważ kontrakt o dzierżawę dóbr Rządowych Biłgoraj z dotychczasowym dzierżawcą Josfem Goldman, zawarty reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu d. 4 (16) Maja r. b. Nr. 23,356/8,606 rozwiązany został, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 6 (18) Czerwca r. b. w sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego poczynając od godziny 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 3-letnie po roku 1866/9 poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr wyżej wymienionych w Powiecie Zamojskim Okręgu Tarnogrodzkim, położonych b, a składających się z folwarków Rożnowka i Teodorow, oraz prawa pobierania opłaty wi drowego od sprowadzonych trunków w mieście Biłgoraju, z prawem propinowania w wsiach Rożnowka Majdanek gromada Bojary Dobrowola v. woda Kociołki, Edwardowka, Rappy, oraz gorzelni i Browaru z 4ch młynów wodnych, mostu taryfowego na rzece Ładzie czarnej i z cegielni z czego wszystkiego dochód ułożonym wykazem intraty na rs. 4 591 kop. 81 ustanowiony został i od tej sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o zadzierżawienie dóbr wzmiankowanych, winien w terminie i miejscu powyżej wskazanym, stawić się i być zaopatrzony w vadium ¼ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, które po utrzymaniu się przy licytacji obowiązany będzie dokompletować do wysokości ¼ części postąpionej sumy, a nadto udowodni świadectwem Naczelnika Powiatu, w którym stale zamieszkuje zatwierdzonym przez właściwy Rząd Gubernjalny, że posiada zupełną do dzierżawienia dóbr Rządowych kwalifikacją postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. i dodatkowymi przepisami wymaganą.

W końcu zaś nadmienia się, że dalsze warunki szczegółowe pod jakiemi dobra powyższe w dzierżawę wypuszczone zostaną każdego czasu w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie w sekcji dóbr i lasów Rządowych przejrzane być mogą.

Lublin dnia 18 (30) Maja 1866 roku.
Z upow. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Wędrychowski.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *3024*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu w d. 25 Marca (3 Kwietnia) r. b. terminu licytacyjnego na wydzierżawienie od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. z. do tejże daty 1872 r. czyli na lat sześć dóbr Boczki Swidrowo lit. A. i E., po Ignacym Niedzwiedzkim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 19 (31) Stycznia r. b. Nr. 3,546/1197, podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach, odbywać się będzie w d. 7 (19) Czerwca 1866 r. pomiędzy godziną 12 w południe a 3 po południu następny termin na wydzierżawienie pomienionych dóbr Boczki, Swidrowo na lat sześć pro 1866/72, poczynając od sumy zniżonej rs. 198 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć na roczną dzierżawę ustanowionej oprócz podatków, które dzierżawca obok opłaty dzierżawnej ponosić będzie.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonem zgłosić się i złożyć:

a) Swiadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru reskryptem Komisji Rządowej Prychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,178 i 15,466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające ¼ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 13 (25) Maja 1864 r. Nr. 7,862/2,472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe.

Że dzierżawca za stan dóbr żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa i poprzestanie na takim ich stanie w jakim obecnie znajdują się i nie będzie rościł pretensji za późne objęcie posesji.

Że na wypadek sprzedaży dóbr lub innego niemi zarządzenia, umowa o dzierżawę tych dóbr zawrzeć się mająca, po upływie pierwszych trzech lat w każdym następnym roku rozwiązaną być może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokułu staje się obowiązanym względem Rządu, pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokólu lub uchylenie jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć z tego tytułu pretensji.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących na zmniejszenie korzyści, jakie skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, w razie bowiem dostrzeżenia tego do odpowiedzialności na drodze sądowej pociągnięci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych, w każdym czasie w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Pełniący Obowiązki Gubernatora,
Gervais.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. 3353). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 11 ej z rana odbędzie się w teritorjum Ratusza na placu teatralnym licytacja głośna in plus na sprzedaż starych materjałów drzewnych oszacowanych na rs. 34 kop. $6\frac{3}{4}$, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warzawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1866 r.
Jeneralnego Sztabu
Jenerał Major. Witkowski.
Naczelnik kancelarji, Zaborowski.

(N. D. *3312*). *Варшавская Инженерная Команда.*

6-го и 9-го будущаго Іюня мѣсяца въ 11 часовъ утра назначены при Варшавской Инженерной Командѣ въ Цитадели, торги на отдачу въ арендное содержаніе на три года, начиная съ 1-го Іюля сего года по 1

Іюля 1869 года, погреба находящагося подъ подваломъ праваго фаса строенія бывшей Пивоварни Шеффера.

3) Г. Варшава, 24 Мая 1866 года.

(N. D. *3352*). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Контору Варшавскаго Военнаго Госпиталя будутъ произведены 27 Мая торгъ а 30-го числа переторжка на поновленіе окраскою желѣзныхъ и деревянныхъ госпитальныхъ вещей, а потому приглашаются желающіе прибыть на торги вышесказанныхъ чиселъ въ 10½ часовъ утра.

Г Варшава, Мая 23 дня 1866 года.
Смотритель Госпиталь,
2 Подполковникъ, Паращковъ.

(N. D. *3023*) *Urząd Leśny Nowa-Aleksandrja.*

W odwołaniu się do ogłoszenia swego w Nr. 52, 54 i 60 Dziennika Warszawskiego z r. b. zamieszczonego, powiadamia, iż w dniu 14 (26) Czerwca r. b. odbędą się w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego od godziny 12 w południe licytacje in minus przez tajemne deklaracje na wystawienie budowl normalnych na osadach Leśnych, a mianowicie:

1. Nadleśniczego (rs 1,478) dwóch sążniarzy (rs. 800) i trzech strzelców (rs. 1,200), Razem od rs. 3,478.

2. Podleśnego Straży Końsko-wola rs. 1175) sążniarza (rs. 400) trzech strzelców (rs. 1,200), Razem od rs. 2,775.

3. Podleśnego straży Poniatowo (rs. 1175), i jednego Strzelca (rs. 400) Razem od rsr. 1,575.

Licytacje wymienione odbędą się co do każdej pozycji oddzielnie kaucja wymagana $^1/_{10}$ części sumy podanej do pretium fiści.

O inych warunkach dowiedzić się można w Kancelarji Urzędu Leśnego.

w Mokrotkach d. 10 (22) Maja 1866 r.
p. o. Nadleśniczego Komisarz Leśny,
A. J. Hollak.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Leśnego Nowa-Aleksandrja z dnia 10 (22) Maja r. b. składam niniejszą deklarację, że podejmuję się wystawić budowle leśne z pod pozycji N. (tu wymienić budowle) za kwotę rs. kop. wyraźniej (wypisać sumę literami). Dowód złożonej kaucji w ilości rs. (wypisać literami) przy niniejszej składam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(*N. D. 3369*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Anfenger handlującego w Warszawie pod Nr. 2,475 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489 *c.* mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,000 z procentem 5 % od dnia 3 (15) Sierpnia 1865 roku i kosztów od Michała i Amelji małżonków Rudnickich obywateli, właścicieli a raczej wieczystych posiadaczy kolonji Annopol zwanej, księgą dominjalną czynszową Nr. 8, a Nr. 24 policyjnym oznaczonej, we wsi Aleksandrowie do dóbr ziemskich Białołęka w Okręgu, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych należącej, zaś w Warszawie pod Nr. 1529 zamieszkałych protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 19 (31) Października 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA,

Annopol zwana, księgą dominjalną czynszową Nr. 8, zaś Nr. 24 policyjnym oznaczona, we wsi Aleksandrowie do dóbr Białołęka należącej, w gminie Białołęka, parafij Tarchomin, w Okręgu Powiecie i Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału IV położona, w wieczystem posiadaniu Michała Rudnickiego za opłatą czynszu rocznie rs. 200 zostająca, ogólnej rozległości około włók 3, mórg 2, pr. kw. 163 miary nowopolskiej, czyli około dzies 52 sażeni 90, miary rosyjskiej obejmująca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z drzewa parterowy z mieszkaniami w podaszu, z piwnicą pod częścią domu, gontami kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Ogród fruktowy i warzywny, w którym znajduje się drzew fruktowych około sztuk 80, szczepów około sztuk 21, akacji sztuk 7, topoli starych 2, brzozek 2, a nadto krzewy agrestu, porzyczek i róży.

3. Holendernia i spichrz z drzewa, słomą pokryta.

4. Stodoła z drzewa słomą poszyta.

5. Wystawa z dachem goncianym, na słupach drewnianych wspartym.

Pomiędzy ścianami opisanych stodoły i holenderni jest sionka ze ścianami sztachetowemi.

6. Budowla z drzewa gontami kryta, mieszcząca w sobie stajnię, oborę, wozownię i mieszkanie z dwóch stancji złożone, komin murowany mająca.

7. Studnia drzewem cembrowana.

8. Podwórze sztachetami z łat otoczone.

9. Sadzawka wodą napełniona, w niektórych miejscach drzewem olszowem powysadzana.

10. Barak w ziemi drzewem dylowany, słomą poszyty, dwa kominy murowane mający.

11. Chlewek w ziemi.

12. Barak drugi w ziemi drzewem dylowany z kominem murowanym, słomą poszyty.

13. Chlewek z drzewa słomą poszyty.

W barakach pod Nr. 10 i 12 opisanemi, zamieszkują lokatorzy, to jest: Jan Sułkiewicz, Wincenty Nowakowski i Andrzej Formańczyk, każdy z nich płaci komorne kwartalnie po rs. 2 k. 25.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowenej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489 *c.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono.

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

2. Anastazemu Frejssler Wójtowi gminy Białołęka w tychże dobrach, w Kolonji Brzeziny w Okręgu i Gubernji Warszawskiej, Kancelarją swą i urzędowanie mającemu, na ręce własne.

Obudwom d. 21 Grudnia 1865 r. (2 Stycznia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białęka, w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I, o godzinie 10-ej z rana d. 4 (16) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 5 (17) Lutego 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w dniu 2 (14) Maja r. b. jako terminie trzeciej publikacji, wyznaczył tarmin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 13 (25) Czerwca 1866 r. godzinę 10 z rana.

W tym terminie przygotowawczego przysądzenia Kolonji Annopol w powyższem obwieszczeniu spisanej, ekstrachent subhastacji postąpi za tęż Kolonją sumę rs. 1,500, od której licytacja się rozpocznie.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 r.
Rapca Dworu Zgórski.

(N. D. 3341).

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Numerem 471*b* zamieszkały, jako Syndyk massy upadłości Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r. do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej kolonji Foszetówka w Powiecie i Guberni Warszawskiej położonych upoważniony, ogłasza i obwieszcza niniejszym że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. na posiedzeniu ekonomicznem zapadłej sprzedaną będzie w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W-ym Mijakowskim Sędzią tegoż trybunału delegowanym,

KOLONJA FOSZETÓWKA

w Powiecie Okręgu i Guberni Warszawskiej położona, obejmująca ogółem rozległości mórg 55 prętów 114, na której znajdują się zabudowania gospodarskie, odległe od miasta Warszawy o wiorst cztery, licząc od rogatek Marymontskich szosą. Kolonia ta jest własnością Salwina Jakubowskiego czynszową, za opłatą Skarbowi rs. 18 rocznie. Pierwsza publikacja odbyła się w d. 8 (20) Kwietnia 1866 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Maja (4 Czewca) 1866 r. godzinę 10 rano oznaczony został

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,655 kop 60 jako taksy biegłych. Vadium wymagane jest rs. 700.

Taksa, zbiór objasnień i warunki mogą być przejrzane w wydziale III Trybunału, u Pisarza i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie, przedaż popierającego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w d. 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia Kolonii Foszetówka; termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Czerwca 1866 r. godzinę 5 po południu i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III przed W-ym Mijakowskim Sędzią delegowanym.

Warzawa d. 24 Maja (5 Czewca) 1866 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie.

(N. D. 3342)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Numerem 471*b* zamieszkały, jako Syndyk masy upadłości Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r. do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej dóbr Truskaw w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, upoważniony ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. na posiedzeniu ekonomicznem zapadłej, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W-ym Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

DOBRA TRUSKAW

w Powiecie Okręgu i Gubernji Warszawskiej położone, obejmujące ogólnej rozległości włók miary nowopolskiej 29 morgów 19, prętów kwadratowych 47, z czego na uposażenie 8 kopiarzy, odeszło około morgów 24, lecz w stosunku do wartości tego gruntu, ma być zmniejszony kanon, o mil 2½ od miasta Warszawy odległe, stanowiące własność wieczysto-czynszową Salwiana Jabubowskiego z opłatą do Skarbu kanonu rs. 631 kop. 32. Inwentarze żywe i martwe łącznie z dobrami przedają się.

Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 8 (20) Kwietnia 1866 r., termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. godzinę 10 rano oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 14,001 kop 77, jako taksy biegłych. Vadium wymagane jest rs. 1,500.

Taksa, zbiór objasnień i warunki mogą być przejrzane w wydziale III Trybunału, u Pisarza i u Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie przedaż popierającego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.
Karol Thieme
Obrońca przy Senacie.

Po odbyciu w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. drugiego ogłoszenia i zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Truskaw termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 7 (19) Czerwca 1866 r. godzinę 5 po południu i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale III przed W. Mijakowskim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.
Karol Thieme,
Obrońca przy Senacie

(*N. D 3340*) *Syndycy Tymczasowi Masy upadłości, Salwiana Jakubowskiego.*

Ogłaszają i do wiadomości interesowanych, że pozostałe z wyprzedanej owczarni sztamowej w Serokach tryki najcelniejsze w liczbie około stu sztuk na jarmark wełniany do Warszawy sprowadzone i na rogu ulicy Nowogrodzkiej wprost składów Bankowych umieszczone będą, gdzie w dalszym ciągu licytacji w dniu 16 (28) i 17 (29) Maja r. b. w Serokach odbytej, sprzedane będą przez publiczną licytację codziennie podczas trwania jarmarku od godziny 8 do 10 rano i od 5 do 7 po południu.

Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.
Samuel Konitz, Bankier.

(N. D. 3347) Podpisany Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Łęczyckiego, z powodu nieprzyjścia do skutku, dla braku licytantów pierwszej licytacji, podaję do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Czerwca r. b. z rana o godzinie 10, w mieście Łęczycy w Kancelarji Rejenta Kuszykowskiego, odbędzie się licytacja, na trzech letnie wydzierżawienie dóbr Żaczki, w Powiecie i Okręgu Łęczyckim położone, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. od sumy rocznie rsr 450, i że warunki licytacyjne w każdym czasie u Rejenta przejrzane być mogą.

Łęczyca d. 23 Maja (5 Czerwca) 1866 r.
M. *Kopczyński.*

(N. D. 3349) W d. 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na placu Sewerynów, w dniu 30 (11) b. m. o godzinie 10 rano i o godzinie 4 z południa na Grzybowie, w dniu 31 (12) t. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, i w dniu 2 (14) t. m. o godzinie 4 z południa na Muranowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble palisandrowe, machoniowe, wazony porcelanowe, lustra, pjanino palisandrowe, garderoba męzka, kareta nowa i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będa.

Czamański Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 3226)

EDYKT.

C. K. Sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, iż na dniu 9 Lutego 1824 r. w Maydanie, w obwodzie Czortkowskim, zszedł ze świata Józef Okólski, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku, żeby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem pan Adwokat Dr. Żywicki ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali.

Tarnopol dnia 23 Kwietnia 1866 r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.